Cena Prix 15 fr.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA
55 r. du Faubourg Montmartre
PARIS (9).

Telefon: LAMartine 88-18
(lignes groupees)

Konto pocztowe
EDITIONS POLONAISES
PARIS C. 87 39 19

Słowo Polskie

DZIENNIK WOLNYCH POLAKOW

LA PAROLE POLONAISE — Quotidien des Polonais Libres.

ROK I. PARYŻ, PONIEDZIAŁEK 15 WRZEŚNIA 1952 Nr 114

Dulles: Wykorzystać napięcie w Sowietach

W PRZECIWNYM RAZIE WOJNA

Waszyngton (A.F.P.). W oświadczeniu pisemnym, ogłoszonym przez Komitet Narodowy partii republikańskiej, powiada Foster Dulles, że rząd demokratyczny «wszedł na drogę defetyzmu w walce z komunizmem».

«Demokraci — powiada Dulles — nie chcą posługiwać się nawet metodami pokojowymi, by powstrzymać niebezpieczeństwo komunistyczne, co jednak nie znaczy, by republikanie byli obrońcami gwałtownych metod wyzwalania krajów, obecnie ujarzmionych przez Sowiety, jak to utrzymuje prezydent Truman.

Wyrzeczenie się użycia siły nie oznacza jednak bezczynności, jak w to znów zdaje się wierzyć sekretarz stanu Acheson. Jest faktem, że terroryści przystąpili do brutalnego niszczenia miłości do Boga, miłości do ojczyzny i godności ludzkiej, pragnąc przekształcić 800 milionów ludzi w masę bezmyślną i bez wiary, ożywioną tylko fanatyczną nienawiścią do Stanów Zjednoczonych. Defetyzmem jest zachować obojętność wobec takiego faktu i wyrzekać się nawet środków pokojowych, by im zapobiec.

Ci, którzy orientują się w sytuacji, wiedzą, że w łonie imperium sowieckiego istnieją pewne napięcia i trudności. Jeżeli wykorzysta się je w sposób inteligentny, można będzie doprowadzić tam do wewnętrznych podziałów.

Odrzucając te ewentualność, musimy się przygotować na to, że staniemy twarzą w twarz z imperializmem i z wszystkimi okropnościami wojny atomowej».

NIEBEZPIECZNE PLOTKI

W stałej rubryce „The Periscope", zawierającej plotki i fakty, amerykański tygodnik „Newsweek" pisze:

„Uciekinierzy z Polski do Belgii wyrażają gorzkie rozczarowanie, nie znalazłszy tam polskiej armii na obczyźnie. W Polsce krążyły wiadomości, że taka armia w Belgii istnieje, i to było powodem ucieczek..."

W OBRONIE PRAW PARLAMENTU

Strasburg (A.P.). Prezes senatu belgijskiego i członek partii chrześcijańsko - demokratycznej Struye wystąpił na posiedzeniu Zgromadzenia Wspólnoty Węgla i Stali w Strasburgu z gwałtownym atakiem na ostatnią rezolucję rady ministrów 6 państw, uchwaloną w Luksemburgu. Senator Struye oświadczył, że ta rezolucja ogranicza prawa suwerenne parlamentów. W obronie rezolucji przemawiał były premier Paul Reynaud i były minister Teitgen.

ROZBICIE WIECU W BREMIE

300 niemieckich uchodźców ze Wschodu rozbiło wiec komunistyczny, stoczywszy 15-minutową walkę z równą liczbą czerwonych. Policja przywróciła porządek, ale lokal został zdemolowany.

100 TYSIĘCY KATOLIKÓW AUSTRIACKICH MODLI SIĘ

100.000 katolików, zebranych w Wiedniu na kongresie, wzięło udział mimo ulewnego deszczu i burzy w specjalnym nabożeństwie na intencję ofiar prześladowań religijnych za żelazną kurtyną.

Na ołtarzu, zbudowanym na stadionie sportowym, umieszczono obraz Matki Boskiej, przywieziony 269 lat temu z Węgier przez ludzi, uciekających przed wojskami tureckimi.

SŁYNNY HISTORYK GROUSSET ZMARŁ

Członek Akademii Francuskiej, jeden z najsławniejszych historyków francuskich Rene Grousset zmarł po ciężkiej chorobie w Paryżu, przeżywszy 67 lat. Grousset pochodził z Grenoble, był ciężko ranny w czasie pierwszej wojny światowej; uchodził za jednego z najlepszych na świecie znawców historii Azji i całego Wschodu. Zajmował się też historią religii. Jego główne dzieła: „Historia Azji", „Historia Dalekiego Wschodu" „Historia Chin", „Cywilizacja Wschodu", „Na śladach Buddy" — budziły podziw zarówno uczonych jak i szerokiej publiczności ze względu na bogactwo wiedzy i znakomity styl.

Sprawa Ziemi Świętej

NA ZGROMADZENIU OGÓLNYM ONZ

Nowy Jork (A.F.P.). — Delegacja Syrii, poparta przez 5 pozostałych państw arabskich, zamierza wnieść na Zgromadzenie Ogólne O.N.Z. sprawę Jerozolimy i Palestyny.

Delegacja wysunie następujące zagadnienia:

1. Statut Jerozolimy jako miasta świętego (pogwałcenie jego międzynarodowego charakteru przez przeniesienie tam biur rządu Izraela z Tel-Avivu).

2. Sprawa granic między Izraelem a jego sąsiadami.

3. Sprawa strefy neutralnej i jej naruszania przez państwo Izraela.

4. Sprawa uchodźców arabskich z Palestyny i odszkodowania dla nich.

5. Sprawa upośledzenia mniejszości arabskiej w Palestynie.

Nowy Jork (A.P.). — Dwanaście państw arabsko-azjatyckich postanowiło zażądać otwarcia dyskusji na Zgromadzeniu Ogólnym O.N.Z. nad sprawą prześladowań rasowych w Unii Połudn.-Afrykańskiej.



Prezydent Republiki V. Auriol przyjął w Pałacu Elizejskim gen. Marshalla, który przybył do Francji, aby w Suresnes odsłonić pomnik żołnierzy amerykańskich poległych we Francji w obu wojnach światowych.

Sowiety zaniepokojone

WZROSTEM SIŁ ZACHODU

Oxford (A.F.P.).) — Przemawiając na konferencji państw Wspólnoty Atlantyckiej, specjalny przedstawiciel Stanów Zjednoczonych Draper oświadczył, że obecna siławojskowa, gospodarcza i duchowa Wspólnoty Atlantyckiej jeszcze nie dorosła do stawienia czoła niebezpieczeństwu sowieckiemu.

50 dywizji piechoty i 4.000 samolotów, które zgodnie z postanowieniami konferencji lizbońskiej miały być gotowe z końcem br., prawdopodobnie przy intensywnym wysiłku zostaną zrealizowane z początkiem roku 1953.

Zamówienia amerykańskie, mające dopomóc produkcji europejskiej, osiągnęły sumę 700 milionów dolarów, jednak — oświadczył Draper — jest rzeczą jasną, że nadejdzie dzień, w którym Europa będzie musiała obywać się bez pomocy amerykańskiej.

Nawiązując do niedawnych ataków Malika w Radzie Bezpieczeństwa ONZ na Wspólnotę Atlantycką, oświadczył Draper, że nie dziwi go sowieckie rozczarowanie, jeśli się uwzględni, że jeszcze przed paru laty państwa zachodnie były niezgodne, wojsko słabe i mogły być łatwą zdobyczą dla apetytów Kremla.

NIE TĘDY DROGA

Rzym (A.P.) Organ wielkiej finansjery włoskiej „24 Ore" wystąpił pod adresem Kościoła o zniesienie zakazu kontroli urodzin oraz pod adresem rządu o zniesienie zasiłków dla licznych rodzin. Zdaniem dziennika jest to konieczne, ponieważ przyrost dzienny we Włoszech wynosi przeszło 1.000 ludzi, a możliwości emigracyjne są prawie żadne.

ATLANTYCKIE KARTY TOŻSAMOŚCI

Oxford (A.F.P.). — Na plenarnym zebraniu konferencji przyjęto szereg środków, mających ułatwić podróże między 14 państwami OTAN, a mianowicie: zwiększenie przydziału dewiz, uproszczenie formalności przy przekraczaniu granic i wprowadzenie «atlantyckiej karty identyczności» w miejsce paszportów. Konferencja oświadczyła się za równouprawnieniem języka angielskiego i francuskiego jako języków urzędowych.

Wolter i Jałta

Wydana niedawno źródłowa praca francuskiego profesora uniwersytetu w Strasburgu o królu Stanisławie Auguście jako pierwszym „satelicie" rosyjskim, nabrała w naszych czasach dziwnie aktualnych akcentów.

Nie to jest rzeczą najważniejszą, że uczony francuski o wiele łagodniejszy w sądzie nad Stanisławem Augustem od historyków polskich, uważa naszego ostatniego króla za człowieka, który szczerze chciał Polskę ówczesną ratować takimi środkami, jakie miał do dyspozycji w państwie prawie bezbronnym wobec Rosji.

Najciekawszą dla nas rzeczą jest stosunek ówczesnej „oświeconej" Europy, francuskich „filozofów", „świateł rodzaju ludzkiego" typu Woltera, d'Alembert i Diderota do Polski i Rosji, do Katarzyny II i Fryderyka II oraz do Stanisława Augusta.

Nasz król, człowiek całą duszą i kulturą związany z Zachodem i „oświeceniem", liczył w tych okresach, kiedy usiłował choćby słabo przeciwstawić się Rosji i Prusom — na poparcie choćby moralne Zachodu, na to, że gwałcone wciąż w Polsce przez mocarstwa rozbiorowe prawa człowieka i narodu spotkają się z obroną u tych właśnie „świateł rodzaju ludzkiego".

Ale Wolter, inteligentny i zdolny cynik i szyderca — wolał przyjmować kosztowne podarki od Katarzyny II i prowadzić z nią literacką korespondencję lub wymieniać bluźniercze dowcipy z Fryderykiem II, niż podnosić głos w obronie Polski. Inni brali wprost pensje od Rosji i głosili, że to nie Rosja i Prusy gnębią Polaków lecz że te mocarstwa mają obowiązek wprowadzić swe wojska w granice Rzeczypospolitej, aby tam bronić rzekomo ciemiężonych „dysydentów". A jak się to wszystko skończyło ? Polska istotnie została rozdarta i zniszczona, Stanisław August umarł w poniewierce i rozpaczy — ale z przyjaciół Woltera i „filozofów" niejeden zginął pod rewolucyjną gilotyną, a wojska rosyjskie i pruskie po klęsce Napoleona doszły przecież do ulic Paryża.

Jakie to wszystko aktualne w czasach Jałty ! A jaka z tego nauka ? Jesteśmy na śmierć i życie związani z Zachodem ; ale trzeba własnych interesów bronić samemu zażarcie i dobrze patrzeć sojusznikom na palce.

W. N.

GRECKA USTAWA WYBORCZA

Parlament grecki uchwalił 132 głosami przeciw 121 nową ustawę wyborczą w brzmieniu zaproponowanym przez rząd.

«ZDRADA NARODU NIEMIECKIEGO»

KOMUNISTYCZNA „BIAŁA KSIĘGA" O UKŁADACH W BONN

Berlin (A.F.P.). — Rząd wschodnio-niemiecki wydał „Białą Księgę", w której określa układy z Bonn jako „traktat o wojnie i protektoracie". Układy te są „instrumentem agresji amerykańskiej", utrwalają podział Niemiec i wskrzeszają tradycję mili-taryzmu niemieckiego, który zawsze prowadził wojny napastnicze na Wschodzie. Układy te są „zdradą narodu niemieckiego".

„Biała Księga" zawiera zbiór artykułów z prasy niemieckiej i zagranicznej, noty między ZSSR a Zachodem w sprawie niemieckiej oraz uchwałę parlamentu wschodnio-niemieckiego w sprawie bezpośrednich rozmów z parlamentem zachodnio-niemieckim.

„NIEJAKI DR LINSE"

Berlin (A.F.P.). — Sowiecki komunikat z rozmowy między amerykańskim Wysokim Komisarzem Donnellym a gen. Czujkowem powiada m. in.:

„Donnelly informował się w sprawie losu niejakiego dr Linsego, który niedawno znikł w strefie amerykańskiej Berlina. Otrzymał odpowiedź ,że strefa ta nie jest kontrolowana przez organy sowieckie".

ROZWIĄZANIE PARTII NEONAZISTOWSKIEJ

Hanower (A.F.P.). Zarząd neonazistowskiej partii SRP (Soziali stiche Reichs-Partei) postanowił rozwiązać partię na skutek orzeczenia Trybunału konstytucyjnego w Karlsruhe, zabraniającego partii rozwijania wszelkiej działalności organizacyjnej i propagandowej.

Bonn (A.F.P.). Rzecznik SPD zażądał natychmiastowego podjęcia dochodzeń w sprawie okoliczności, towarzyszących rozwiązaniu SRP. Zdaniem rzecznika, jest to manewr przeprowadzony w porozumieniu z CDU, a postanowiony przez grupę wielkich przemysłowców z byłym „Obergruppenfuehrerem SS" na czele, oraz przez osobistości z rządu i z CDU z tym, że członkowie rozwiązanej partii mają wstąpić do CDU.

GEN. GRUENTHER NIE WIERZY

w wyzwolenie bez wojny

Szef sztabu sił zbrojnych Paktu Atlantyckiego gen. Gruenther oświadczył „że nie wierzy, jakoby narody za żelazną kurtyną można wyzwolić bez wojny. Taka wojna zaś w ogóle nie wchodzi w rachubę. Natomiast jest rzeczą absolutnie konieczną podtrzymywanie nadziei narodów za żelazną kurtyną, podczas gdy byłoby rzeczą bezcelową i nie bezpieczną organizowanie tam oporu w postaci sabotaży i ruchu podziemnego. Odwet bowiem byłby niemiłosierny.

Gen. Gruenther oświadczył dosłownie:

„Wyzwolimy Europę Wschodnią nie pistoletami, zrzucanymi z samolotów na spadochronach. Jedyne, co musi być zrobione, polega na tym, by utrzymać ufność tych narodów przez naszą siłę i naszą jedność".

Zapytany, co by się stało, gdyby Rosjanie jutro przeszli do ataku, gen. Gruenther odpowiedział: „Siłami ,którymi obecnie rozporządzamy, nie zatrzymamy Rosjan. Jestem wprawdzie pewny, że wreszcie zwyciężylibyśmy, ale za cenę straszliwych zniszczeń. Musimy szybko zbudować barierę na kontynencie europejskim".

WIELKIE MANEWRY NA WĘGRZECH

Paryż (A.F.P.). W pobliżu granicy jugosłowiańskiej odbędą się w jesieni wielkie manewry węgierskie, z udziałem wojsk czeskich, rumuńskich i polskich. Kierować manewrami będą oficerowie rosyjscy.

PAMIĘTAJĄ

Podpisanie w Luksemburgu układu niemiecko-żydowskiego w sprawie odszkodowań dla państwa Izraela spotkało się w Tel-Avivie z zadowoleniem wśród członków partii rządowych. Tylko przedstawiciel partii opozycyjnej „Herouth", dawnego Irgunu, oświadczył, że członkowie partii będą zwalczali układ, na podstawie którego Izrael „przyjmuje od Niemców pieniądze za krew przelaną przez Zydów w czasie wojny'.

„Ostrzegamy rząd, że będzie musiał zmobilizować znaczne siły policji, aby ochronić jakiegokolwiek przedstawiciela Niemiec który przybędzie w misji do Izraela".

Ponadto niektóre organizacje młodzieży żydowskiej wydały odezwy do Zydów, wzywające ich do urządzania zebrań protestacyjnych przeciw układowi „z mordercami niemieckimi".

Targować się z kupcami

MOWA RADIOWA PREMIERA PINAY

Premier Pinay wygłosił 12 września mowę radiową do społeczeństwa francuskiego, podając bilans swych rządów w zakresie polityki gospodarczej. Rząd jest zdecydowany nie dopuścić do manewrów spekulacyjnych i zagrożenia waluty; stąd jego decyzja zablokowania cen na poziomie 31 sierpnia 1952. Nie jest to powrót do zasad ścisłej gospodarki kierowanej, ani do ustalania cen przez państwo, natomiast jest to obrona spożywcy przed egoizmem tych, którzy czerpią nadmierne zyski z handlu i przemysłu.

Premier zapowiedział przeprowadzenie reformy podatkowej i administracyjnej w parlamencie oraz wezwał publiczność, aby nie kupowała towarów za każdą cenę ,jak to było w czasach braków powojennych: powinna ona targować się swobodnie z kupcami o cenę towaru.

Więcej mieszkań a mniej szynków

W Sorbonie zakończył się 34-ty międzynarodowy kongres dla walki z alkoholizmem z udziałem wielu lekarzy, uczonych i działaczy społecznych. Rezolucje kongresu wzywają rząd francuski wobec rosnącej coraz bardziej plagi alkoholizmu do zmniejszenia ilości punktów sprzedaży alkoholu oraz do wprowadzenia śmialej polityki budowy tanich mieszkań.

Kongres domaga się zniesienia reklam napojów alkoholowych oraz wzmocnienia walki z alkoholizmem za pośrednictwem prasy, kina radia i telewizji. Jednym z postulatów jest także wzmożenie produkcji soków owocowych i innych napojów bezalkoholowych. Lekarze w czasie kongresu domagali się uznania chronicznych alkoholików za „toksykomanów" i ułatwienia im leczenia się przy pomocy wszystkich dostępnych środków.

SOCJALIŚCI BELGIJSCY ZA ZWOŁANIEM PARLAMENTU

Bruksela (A.P.). Belgijska partia socjalistyczna zażądała zwołania parlamentu w związku ze sprawą ułaskawienia b. kolaborantów niemieckich.

Równocześnie komuniści wystosowali do socjalistów zaproszenie do współpracy celem usunięcia rządu chrześć.-społecznego, rozwiązania parlamentu, przeprowadzenia nowych wyborów i utworzenia rządu któryby prowadził „niezależną politykę pokoju, wolności i postępu".

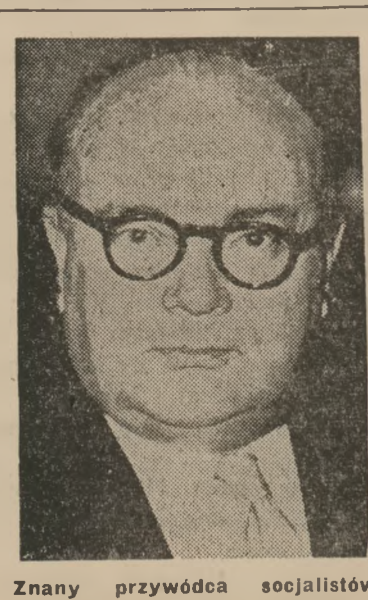
Coś mu się poplątało

Sen. Connally nie wie, czy narody chcą wyzwolenia

Frankfurt (A.P.) Przewodniczący senackiej komisji spraw zagranicznych USA sen. Connally, podróżujący obecnie po Europie celem zbadania wydatków z dziedziny wzajemnej pomocy, oświadczył na konferencji prasowej w Frankfurcie:

„Naród amerykański przeciwny jest propozycji wtargnięcia do krajów ujarzmionych przez ZSSR i wyzwolenia ich siłą zbrojną. Będziemy bardzo szczęśliwi, jeśli narody Europy Wschodniej przyłączą się do zasad demokracji i rządów parlamentarnych. Jednak jest możliwe, że niektóre z nich nie życzą sobie wyzwolenia, i nie jest naszą rzeczą wyzwalać je. Nie mamy zamiaru kazać ginąć naszym synom, by uwolnić te narody od rosyjskich władców. Sprawa interwencji zbrojnej wysunięta została zresztą tylko celem zdobycia głosów wyborczych"

„Pomoc amerykańska, oświadczył dalej senator, udzielona Zachodnim Niemcom, powinna stać się dla krajów Europy Wschodniej źródłem nadziei. Jeśli kraje te nie chcą uznać znaczenia układów, zawartych z rządem w Bonn, nie zamierzamy przeprowadzać operacji chirurgicznej, któraby rozjaśniła im w głowach. Osobiście pragnę widzieć Niemcy zjednoczone, potężne i kwitnące jako kraj demokratyczny ,a nie monarchię czy dyktaturę".



Znany przywódca socjalistów belgijskich, b. premier Paul Henri Spaak — wybrany przewodniczącym zgromadzenia Europejskiej Wspólnoty Węgla i Stali (t. zw. Planu Schumana).

Czego chciał Stalin?

TAJEMNICZA ROZMOWA Z AMB. FRANCJI

Po raz pierwszy od trzech lat Stalin przyjął z własnej inicjatywy zachodniego dyplomatę. Był nim ambasador francuski Joxe, przyjęty już w 14 dni po przybyciu do Moskwy, podczas gdy ambasador USA Kennan od 8 miesięcy bezskutecznie zabiega o audiencję.

Rozmowa trwała 20 minut i miała być monologiem Stalina, który ironicznie wyrażał się o organizacji obrony Zachodu i złośliwie o zależności Francji od USA, podkreślając, że jakikolwiek konflikt między Francją a Sowietami jest wykluczony.

Ponieważ jest również wykluczone, by Stalin tylko po to zapraszał ambasadora francuskiego, aby z nim pogawędzić, koła dyplomatyczne w Moskwie przypuszczają, że jest to jedno z pociągnięć taktycznych w sieci z góry opracowanej. Jej cele dopiero z czasem się ujawnią.

Jest możliwe, że chodzi tu o fragment generalnego planu ustabilizowania pozycji sowieckich w Europie przed ważniejszą dla ZSSR rozgrywką w Azji, ponieważ na akcję dwufrontową Rosja nie może sobie pozwolić.

FRANCUSKIE FILMY ZDOBYWAJĄ
Główne nagrody w Wenecji

Wenecja (A.F.P.) Jury 13-go festiwalu filmowego w Wenecji przyznało następujące nagrody:

„Grand Prix International" i nagrodę „Złotego Lwa Św. Marka" otrzymał film francuski Rene Clement "Jeux interdits" (Zakazane igraszki), który był już wyświetlany w Paryżu.

Sędziowie filmowi przyznali specjalną nagrodę poza konkursem reżyserowi francuskiemu Rene Clair za jego film „Les belles de nuit"; film ten otrzymał też główną nagrodę międzynarodowej federacji krytyki filmowej.

Nagrodę międzynarodowej organizacji filmu katolickiego i włoskiego związku krytyków filmowych zdobył film John Forda „Spokojny człowiek" (The quiet man)

Trzy drugie nagrody międzynarodowe przyznano filmom: Forda „The quiet man", filmowi jepońskiemu Mizogguchi pod tytułem „Życie O-Haru, wesołej kobiety" oraz Roberta Rosseliniego „Europa 51" z Ingrid Bergman w roli głównej.

Za najlepszą rolę męską nagrodzono aktora amerykańskiego Fryderyka Marcha w filmie „Śmierć komiwojażera".

Nagrodę za najlepszy temat i najlepszy secnariusz przyznano obrazowi amerykańskiemu Johna Negulesco: „Telefon od cudzoziemca".

Specjalną wzmiankę przyznało jury filmowi rysunkowemu francuskiemu, „Pasterka i kominiarz" Grimault i Preverta.

Dodajmy, że publiczność w ostatnim dniu festiwalu gorąco oklaskiwała dwa filmy o tematach religijnych: „Męczeństwo Św. Joanny d'Arc", dawny film niemy Dreyera z muzyką Bacha, Vivaldiego i Scarlattiego oraz amerykański film „Cud Matki Boskiej w Fatimie" w „wernerkolorze".

Przegląd Prasy

Wyzwolenie na odwrót

Amerykański korespondent AFP donosi, że Stevenson ma wygłosić wielkie przemówienie, w którym przeciwstawi się zarówno formule „powstrzymywania" jak i „wyzwolenia"

Zacznie on od odrzucenia formuły „wyzwolenia" nawet w postaci złagodzonej ostatnio przez republikanów. Stwierdzi również, że historia współczesna nie zna przykładów zwycięskiej rewolucji ludowej przeciw totalistycznemu rządowi. Co było możliwe przed stu laty, nie jest możliwe w świecie współczesnym, kiedy dyktator posiada w ręku armię, policję, środki transportu i łączności.

Następnie kandydat demokratyczny ma stwierdzić że „powstrzymywanie" jest już niewystarczające. Natomiast jego zdaniem — jak twierdzi korespondent AFP — podstawową zasadą polityki zagranicznej Stanów Zjednoczonych na najbliższe lata powinno być wzmożenie pomocy ekonomicznej i technicznej dla narodów upośledzionych, bez jakichkolwiek warunków politycznych. Jedynym celem powinno być stworzenie zadawalniającego poziomu życia wszędzie, gdzie to jest możliwe.

No i co dalej?

Stevenson nie będzie ukrywał, że jego nadzieja nie leży w rewolcie narodów „komunistycznych" przeciw rządom, lecz w oderwaniu tych rządów od Kremla. Kandydat demokratyczny chce więc doczekać się „titoizmu" na miarę światową.

I oto niespodziewamy zwrot w dyskusji. Stevenson — o ile informacje korespondenta AFP są prawdziwe — zgadza się z ideami formułowanymi ostatnio przez Dullesa. Oto recepta — titoizm. Czyż nie słuszne jest to, cośmy powiedzieli przed niedawnym czasem w artykule wstępnym na temat recept Dullesa: Podejrzewamy, że Amerykanie nie tyle pragną wyzwolić z sowieckiej przemocy narody ujarzmione ile tego by narody ujarzmione wyzwoliły Amerykę i wolny świat od Sowietów Na ten temat zdają się być zdumiewająco zgodni.

Podwyżki tylko dla elity

NOWE PŁACE PRACOWNIKÓW KOLEJOWYCH W POLSCE

W początku września wprowadzono w Polsce nową tabelę płac pracowników kolejowych. Ogłoszone dotychczas dane pozwalają stwierdzić, że cechuje ją większa rozpiętość między zarobkami wyższymi i niższymi, niż dotychczas. W praktyce nowy system płac oznacza obniżkę dla większości i znaczną podwyżkę dla pewnych nielicznych kategorii.

Gdzie tylko było to możliwe, zniesiono płace stałe i zmieniono je na akordowe ; najniższe uposażenia stałe zostały obniżone. Podwyżka globalna dotyczy pracowników technicznych i wykwalifikowanych. Dyżurni ruchu, nastawiacze oraz załogi parowozów mają prawo do premii, udzielanych zależnie od ilości przewiezionego ładunku oraz skrócenia czasu postoju pociągów.

Nowy system płac został wprowadzony celem zmuszenia pracowników do wydajniejszej pracy. Ponieważ sieć kolejowa poddana jest bardzo dużemu obciążeniu, chodzi o maksymalne jej wykorzystanie. Jest ono możliwe tylko przy przyspieszeniu ruchu pociągów towarowych, skróceniu czasów postojów i nakłonieniu maszynistów do zabierania dłuższych i cięższych składów wagonowych z gwarancją terminowego i bezpiecznego ich dostawienia.

Trudności, na jakie te wymagania natrafiają są zrozumiałe. Olbrzymie zwiększenie procentu ludności miejskiej i brak mieszkań w pobliżu fabryk powodują, że wielka część ludności Kraju podróżuje codziennie. To tłumaczy niesłychane przepełnienie pociągów. To samo dotyczy ruchu towarowego :sam przywóz żywności do rejonów przemysłowych jest większy niż dawniej, a wielki ruch budowlany obciąża koleje przewozem stali, cegły i maszyn do nowych fabryk.

W tych warunkach jest zrozumiałe, że koleje działają źle na wskutek braku pracowników i niedostatecznej ilości taboru. Charakterystyczne są narzekaia na ruch towarowy, ogłoszone niedawno w związku z kampanią siewną na wsi. Mówi się, że dyrekcje kolei we Wrocławiu i Katowicach zbyt późno dostarczają towarów przemysłowych koleją. I tak np. transport ziarna ze stacji Maciokwakrze w pow. Głubczyce do odległej o 24 km. stacji Nasiedle trwał od 16 do 24 sierpnia

Stacja w Gródkowie dostarczyła wagonów na wysyłkę ziarna w ciągu 4 dni od zamówienia. Ładunek ziarna ze stacji w Świdnicy do Brzegu (90 km.) trwał 9 dni itd.

KOBIETY DO PRACY !

„200.000 kobiet — pisze „Życie Warszawy" — powinny zgodnie z planem zatrudnienia na rok 1952 wchłonąć zakłady produkcyjne na terenie całego kraju. Z miesiąca na miesiąc zwiększają się kadry kobiece ,ale procent jest wciąż za mały. Np. w budownictwie warszawskim pracuje tylko 4,5 proc. kobiet zamiast przewidzianych 25 procent. Podobnie jest w innych miastach".

Dziennik przypomina, że celem łatwiejszego zatrudniania kobiet zakłady pracy mogą angażować je bezpośrednio, bez potrzeby skierowania przez odpowiedni urząd, oraz apeluje, by poprawić warunki pracy kobiet, ponieważ stale „liczba kobiet zwalniających się przewyższa liczbę podejmujących pracę".

JUGOSŁOWIAŃSCY KOMUNIŚCI REFORMUJĄ SWÓJ STATUT...

Organ Jugosłowiańskiej partii komunistycznej «Borba» ogłosił projekt nowego statutu, przygotowany na kongres partyjny, który zbierze się 19 października w Zagrzebiu.

Projekt wymienia wśród głównych obowiązków partii utrzymywanie braterskich stosunków z proletariatem całego świata, z ruchami demokratycznymi, postępowymi i wolnościowymi, oraz z narodami ZSSR i demokracji ludowych.

W ustępie o prawach i obowiązkach członków projekt podkreśla, że przynależność do partii nie daje żadnych przywilejów społecznych. Szereg artykułów, będących kopią statutu sowieckiej partii komunistycznej, przeredagowano w duchu demokratycznym. Członkiem partii nie mogą być osoby, wykonujące praktyki religijne. Wszyscy członkowie mają prawo swobodnej dyskusji i krytyki wewnątrz partii, muszą jednak respektować wolę większości. Najwyższym organem partii jest kongres, zwoływany co 4 lata.

PRZEZ NIENAWIŚĆ INNEJ KOBIETY

Upadła rozpustna Anna Pauker

Upadek Anny Pauker, ministra spraw zagranicznych i despotycznej władczyni komunistycznej Rumunii, spowodowany został przez nienawiść innej kobiety. Anna Pauker uważała się za wszechmocną. Była jedną z niewielu uprzywilejowanych przywódców komunistycznych którzy mieli bezpośrednie połączenie telefoniczne ze Stalinem i mogli do niego telefonować o każdej porze dnia i nocy. Stalin nazwał ją najbardziej inteligentną komunistką, jaką kiedykolwiek spotykał.

JAK WSCHODNI SATRAPA

Ufając w swoją moc, Anna Pauker rządziła Rumunią podług własnego widzimisię, nie pytając się wiele o zdanie nawet swych kolegów partyjnych i prowadziła życie godne raczej jakiegoś nababa wschodniego niż proletariackiego ministra. Biżuterie, francuskie perfumy, drogie futra, nocne orgie z szampanem i kawiorem, niezliczone miłostki Anny Pauker, wzbudzały zawiść i oburzenie tak u jej kolegów partyjnych jak i ludności.

Atak rozpoczęła Luba Kiszyniewska, członek parlamentu i wszechwładnego komitetu centralnego komunistycznej partii Rumunii. Kiszyniewska, czterdziestoletnia fanatyczka, specjalistka od spraw ekonomicznych, wiodła życie skromne i nienawidziła Anny Pauker z całego serca, mimo że była również z pochodzenia Żydówką.

Przygotowywała się ona do ataku w tajemnicy i przez dłuższy czas, zbierając materiały dowodowe, pozyskując sobie bardziej wpływowych członków partii i zapewniając sobie neutralność Kremla (może i ciche jego poparcie) podczas swych częstych tam wizyt.

ŚMIERTELNY CIOS

Kiszyniewska wiedziała dobrze, że jeśli ma zadać cios, to musi on być śmiertelny, inaczej mogłaby przypłacić swą śmiałość nawet życiem.

Na zebraniu komitetu centralnego partii zaatakowała ona Annę Pauker z otwartą przyłbicą. Najpierw, by pozyskać sobie sympatie kolegów, zaczęła wychwalać skromne, proletariackie ich życie, podkreślając potrzebę dawania dobrego przykładu z góry. Następnie, przeszła do ataku bezpośredniego. Zaczęła wywlekać na jaw punkt po punkcie szczegóły luksusowego życia Anny Pauker i bezlitośnie odgrzebywać szczegóły z jej życia prywatnego. Jedną z dwóch córek Anna Pauker wysłała do Szwajcarii i tam umieściła w luksusowym pensjonacie, gdzie otrzymała „burżuazyjne" wykształcenie. Dwudziestoletni syn jej student politechniki, rozbija się po ulicach Bukaresztu w luksusowej limuzynie zagranicznej i uprawia czarny handel. Ojca swego Anna Pauker wysłała do Palestyny, gdzie na jego koncie złożyła dużą sumę w dolarach.

Kontynuując swoje oskarżenie, nie pominęła Kiszyniewska i życia „sentymentalnego" Anny Pauker.

—Wszyscy twoi przyjaciele byli to faszyści, arystokraci, zdrajcy ludu lub trockiści — krzyczała. — Nawet twój mąż, którego wciąż jeszcze nosisz nazwisko, był trockistą i został za to rozstrzelany.

Na to Anna Pauker powstała i rzucając się jak furia w złości zawołała.

—Ależ to ja osobiście zadenuncjonowałam swego męża i nawet asystowałam przy jego rozstrzelaniu!

KOCHANKOWIE „WYBIERALI WOLNOŚĆ"

Mściwa oskarżycielka zaczęła następnie wyliczać intymnych przyjaciół Anny Pauker. Pierwszy, to książę Bazu Cantacuzenu, świetny pilot myśliwski, który po wojnie przeszedł do lotnictwa cywilnego. Był on pilotem Anny Pauker i wysłała go ona od czasu do czasu do Rzymu, Paryża czy Londynu, gdzie kupował on dla niej drogie perfumy, futra czy biżuterię. W roku 1948 książe Cantacuzenu otrzymał od niej zezwolenie na podróż do Rzymu, skąd już do Rumunii nie powrócił, „wybrawszy wolność".

Drugim przyjacielem jej, który „wybrał wolność" za wysoką cenę, był b. przystojny Marcel Mosoiju, b. inspektor generalny M.S.Wewn.. By mu się odwdzięczyć, (Anna P. jest kobietą b. brzydką) wysłała go ona do Berna Szwajcarskiego, jako radcę poselstwa. Przekroczywszy zaledwie zagranicę, Mosoiju „wybrał wolność" i znajduje się obecnie z rodziną w Ameryce Południowej.

Trzecim i ostatnim który zawojował płoche serce Anny Pauker, jest przystojny, zaledwie czterdziestoletni jej sekretarz osobisty, Michał Voju, były członek rumuńskiej partii faszystowskiej „Żelazna Gwardia".

TELEFON PRZESTAŁ DZIAŁAĆ...

Oskarżenie powyższe zadecydowało o losie Anny Pauker. Zrozumiała że to koniec jej kariery, ale chciała się jeszcze bronić. Ale okazało się, że po raz pierwszy od czasu objęcia przez nią władzy, bezpośredni telefon jej ze Stalinem nie funkcjonował... Odsunięto ją na drugi plan w wszechpotężnej partii, następnie pozbawiono urzędu ministra spraw zagranicznych potem godności wiecepremiera i w końcu oddano pod nadzór policyjny. Syna jej aresztowano i oskarrzono o nielegalny handel dewizami.

Oczekuje się w Bukareszcie, że w niedługim czasie wytoczony będzie wielki proces, w którym Anna Pauker wystąpi jako oskarżona o „zdradę ludu." I możemy być pewni, że ci wszyscy którzy padali przed nią plackiem gdy była u władzy, będą ją oskarżać narówni z Lubą Kiszyniewską, jak to jest w zwyczaju w świecie komunistycznym. S.H.

...A TITO DALEJ PRZEŚLADUJE KOŚCIÓŁ

«SZPIEDZY WATYKAŃSCY» SKAZANI W JUGOSŁAWII

Czternastu współpracowników Zakładu Salezjanów w Lublanie zostało skazanych na kary od dwóch do pięciu lat więzienia za „wywiad na rzecz Watykanu".

Akt oskarżenia zarzucał im, że przekazywali doktorowi Stanisławowi Blatnikowi „powszechnie znanemu jako zbrodniarz wojenny" a później strażnikowi katakumb Św. Kaliksta w Rzymie i współpracownikowi radia watykańskiego, informacje o armii jugosłowiańskiej, i o „rzekomych prześladowaniach" antyreligijnych etc.

Poza tym sześć osób otrzymało za sabotaż w Buje, w jugosłowiańskiej strefie Triestu, kary od 5 do 20 lat więzienia.

ZMNIEJSZENIE ZASIŁKÓW W POLSCE

Decyzją centralnej rady związków zawodowych powołano specjalną komisję w powiatach i województwach z zadaniem dopilnowania oszczędności w wypłatach zasiłków rodzinnych i chorobowych.

Zakład Ubezpieczeń Społecznych postanowił w r. b. wypłacić o 35 milionów zł. mniej na te cele, niż w r. ub. Ta decyzja pokryta została twierdzeniem jakoby w r. ub. taka właśnie suma została wydana niepotrzebnie przez „wypłaty niezgodne z przepisami, bez dostatecznych dokumentów a nawet osobom nieuprawnionym." Oświadczono również, że część takich wypłat powstała wskutek nadużyć, w których winę ponoszą wspólnie biorący i wypłacający zasiłki.

Zw. Zawodowe przez specjalnych delegatów kontrolują wypłaty i mogą przez odpowiednie opinie spowodować wstrzymanie ich w pewnych wypadkach.

Decyzja CRZZ w rzeczywistości ma na celu utrudnianie wypłat zasiłków, a w ten sposób chce przeprowadzić oszczędności odbierając ubezpieczonym ich własne pieniądze.

Z dalekopisu

SPOTKANIE EDEN - DE GASPERI

Przed swoim wyjazdem do Jugosławii minister Eden spotka się z premierem włoskim de Gasperi celem omówienia spraw Triestu. Spotkanie nastąpi w Strasburgu.

LORD ALEKSANDER W NIEMCZECH

Brytyjski minister obrony lord Aleksander przybywa 16. września do Niemiec celem dokonania przeglądu oddziałów w brytyjskiej strefie okupacyjnej Niemiec.

NOWY PREZYDENT MEKSYKU

Kongres federalny wybrał Adolfa Ruiz Cortineza prezydentem Meksyku na okres lat od 1952 do 1958.

ANTHONY HEAD NA ŚRODKOWYM WSCHODZIE

Brytyjski sekretarz stanu obrony narodowej A. Head udał się w towarzystwie generała Dowse i kilku wyższych urzędników ministerstwa obrony na środkowy wschód. Minister przeprowadził inspekcję oddziałów brytyjskich na środkowym wschodzie.

MARSZ. MONTGOMERY W TURCJI

Marszałek Montgomery przybędzie 16 bm. do Turcji i pozostanie tam 10 dni. Marszałek w towarzystwie generała Kanatli, dowódcy tureckiej armii lądowej, przeprowadzi inspekcję stanu oddziałów i urządzeń wojskowych.

W. AUSTIN I WYSZYŃSKI NA CZELE DELEGACYJ DO O.N.Z.

Prezydent Truman wyznaczył skład delegacji amerykańskiej na najbliższe zebranie ogólne Organizacji Narodów Zjednoczonych. Delegacja składa się z 9 osób a przewodniczyć jej będzie stały delegat Stanów Zjednoczonych do O.N.Z. Warren Austin.

Delegacji sowieckiej na najbliższą sesję Organizacji Narodów Zjednoczonych przewodniczyć będzie Wyszyński.

ZGON MARSZAŁKA R. H. PECKA

Marszałek lotnictwa brytyjskiego Sir Richard Hallam Peck zmarł na udar serca w jednym z uzdrowisk francuskich. Zmarły liczył lat 59. Brał udział w walkach we Francji w czasie I. wojny światowej a po II. wojnie był szefem sztabu lotnictwa brytyjskiego. W 1946 r. opuścił szeregi i od tego czasu był dyrektorem B.B.C.

Krótko węzłowato

Najszybszą w świecie łódź do przewozu 32 pasażerów wybudowano na Lago Maggiore. Dzięki skośnym płaszczyznom, umieszczonym pod łodzią, ślizga się ona po powierzchni wody i osiąga szybkość 80 km./godz.

W związku z „kampanią nieposłuszeństwa" w Unii Połudn.-Afrykańskiej aresztowano dotąd 3.730 Murzynów i Hindusów.

Brytyjski związek zaw. robotników stoczni i fabryk maszyn, liczący 3 miliony członków, wydał rakaz pracy nadliczbowej i na akord, co zmniejszy o 1/3 produkcję zbrojeniową.

Specjalna radiostacja sowiecka, umieszczona w zatoce Ryskiej, ma zakłócać komunikację radiową na Atlantyku podczas wielkich sojuszniczych manewrów morskich.

Komunistyczny żołnierz chiński przejechał z najwyższą szybkością na samochodzie ciężarowym strefę neutralną koło Pan Mun Jom i poddał się amerykańskiej policji wojskowej, prosząc o azyl. Przed kilku dniami w tym samym miejscu wybrał wolność oficer północno-koreański.

900 dzieci uchodźców niemieckich ze Wschodu opuściło Francję, gdzie przez 7 tygodni korzystały z gościny rodzin francuskich.

Na życzenie królowej angielskiej Elżbiety w czasie uroczystości koronacyjnych specjalna trybuna będzie przeznaczona dla dzieci.

Młody rybak włoski w chwili, gdy wychylił się z łodzi celem doglądnięcia sieci, ugodzony został w brzuch przez rybę-piłę. Umierającego przewieziono do szpitala.

Muzeum Mickiewicza i Słowackiego w Warszawie

W kamieniczkach na Rynku Starego Miasta w Warszawie mieścić się będzie Muzeum Mickiewicza i Słowackiego. Narazie muzeum nie jest otwarte dla publiczności, „zajmuje się bowiem naukowym opracowaniem i fotografowaniem rękopisów wieszczów oraz gromadzeniem pamiątek, portretów i pierwszych wydawnictw ich utworów". Muzeum posiada świadectwo Mickiewicza ukończenia szkoły w Nowogródku, listy, nuty oraz adres wypisany z okazji improwizacji w dniu 25 grudnia 1840 roku, podpisany m.in. przez Słowackiego. Zebrano również portrety Mickiewicza malowane przez Rodakowskiego, Szymanowską, Kwiatkowskiego, oryginalną maskę pośmiertną i maskę z grobowca Mickiewicza.

Z pamiątek po Słowackim zebrano dotychczas pierwsze wydanie Powieści Poetyckich z 1832 roku, rzeźbę Karnego przedstawiającą Słowackiego oraz rysunki i rękopisy Słowackiego. Oczywiście już obecnie kładzie się nacisk na to, by to muzeum polskich wieszczów spełniało odpowiednią rolę polityczną. Szczególną uwagę zwraca się w doborze materiałów na to wszystko, co wskazywałoby na „postępowość" tych poetów, włączonych przez propagandę komunistyczną do akcji politycznej, choćby ostatnio w osławionym ślubowaniu młodzieży na Zlocie w Warszawie w dniach 20-22 lipca br.

WIELKIE MANEWRY SZWEDZKIE

Sztokholm (A. P.) Przeszło 55 tysięcy żołnierzy, cała marynarka wojenna i przeszło tysiąc samolotów weźmie udział w szwedzkich manewrach jesiennych. Potrwają one w dwóch fazach do 15 października i częściowo przypadną na ten sam okres, co wielkie manewry północno-atlantyckie.

GIEŁDA PIENIĘŻNA

Złoto i złote monety
Kurs oficjalny

Złoto za gram	512
20 Franków	3.900
10 Franków	1.800
20 Franków szwajc.	3.770
Funt angielski	4.860
20 dolarów amerykańskich	18.960

Dewizy, kurs oficjalny — wolny

Funt ang.	—	1.015
Dolar ameryk.	350	407
Dolar kanad.	364	—
Marka niem.	84	—
Frank szwajc.	80	95
Frank belg.	6,9	7,6

NOTATKI Z KRAJU

Reżym uciekł się do masowych zwolnień urzędników administracyjnych wszędzie tam, gdzie dostawy zboża do magazynów państwowych zawodzą. W woj. krakowskim zwolniono 4 sołtysów w pow. Gorlice a w pow. Krosno — kilku urzędników gminnych. Specjalna audycja radia warszawskiego wskazała ich jako przykład dla administracji w powiatach Brzozów, Lesko i Lubaczów, gdzie dostawy idą opornie i „chłopi nie spełniają obowiązków wobec państwa".

W Warszawie odbyły się obchody 70-lecia założenia organizacji „Proletariat", uważanej za poprzedniczkę dzisiejszego PZPR. Na akademii z tego powodu, referent historyczny partii komunistycznej, T. Daniszewski oświadczył, iż znaczenie „Proletariatu" polegała m.in. na tym, że „połączył on swoją działalność z działalnością rewolucjonistów rosyjskich".

Hala karoseryjna i silnikowa fabryki samochodów osobowych na Żeraniu w Warszawie mają być uruchomione na wiosnę 1953 r. W budowie są fundamenty betonowe pod prasy mechaniczne. Fundamenty te musiały być założone poniżej poziomu wód gruntowych i stąd uciążliwa i mozolna praca pompowania wód podziemnych celem obniżenia ich poziomu do chwili zakończenia robót betoniarskich.

Teatry poznańskie Polski i Nowy grać będą w sezonie jesiennym trzy sztuki sowieckie: Gorkiego — „Mieszczanie", Michajłowa i Samsonowa — „Tajna wojna" oraz Afinogenowa — „Dalekie". Przewidziane są także dwie sztuki polskie: „Sprawiedliwi Ludzie" — Brandysa i „Bankroftowie" — Broszkiewicza i Gotesmana.

Mieszkańcy Pruszkowa pod Warszawą złożyli skargę na miejscową administrację, która zezwoliła na kierowanie odpadków z miejscowych fabryk do rzeczki Utraty, powodując zamknięcie kąpieliska miejskiego, wyniszczenie ryb, oraz napełniając miasto przykrym odorem.

Bułgarski film „Danko" był wyświetlany w Warszawie w 9 rocznicę zajęcia Bułgarii przez wojska sowieckie. Odbyła się też oficjalna akademia z udziałem przedstawicieli komunistycznego rządu.

NA CZASIE

Myśli Adenauera

Kanclerz zachodnio-niemiecki dr Konrad Adenauer, wróciwszy z wypoczynku w Szwajcarii do Bonn, znalazł się od początku września w żywym natłoku zajęć.

Bo to w drugim tygodniu września br. odbyło się w Luksemburgu spotkanie Władz Planu Schumana, a w trzecim tygodniu zebrała się w Strasburgu Rada Europejska. P. Adenauer zaś, poza wszystkim innym, musiał przedstawić p. Schumanowi dość stanowcze życzenia niemieckie w sprawie Zagłębia Saary, które mają wejść pod obrady Parlamentu zachodnio-niemieckiego również jeszcze we wrześniu.

A więc roboty i kłopoty.

A TU PRZECIEŻ ROSJA

Naprzód jednak, 4 września br. kanclerz Adenauer spotkał się w Bad Godesberg, siedzibie francuskich władz okupacyjnych, z trzema Wysokimi Komisarzami, St. Zjednoczonych Ameryki, W. Brytanii i Francji celem omówienia odpowiedzi państw zachodnich na ostatnią, gromką i obszerną notę Moskwy z 23 sierpnia br., w sprawie zebrania się mocarstw celem załatwień z Niemcami.

Narada nie była długa, niespełna godzinna. Moskwa bowiem daje w swych notach więcej słów niż zbliżeń do stanowiska drugiej strony. W szczególności nie chce zacząć od urządzenia w całych Niemczech swobodnych i czystych wyborów, które dałyby podstawę do stworzenia rządu ogólno-niemieckiego, zdolnego do zawarcia i podpisania umów pokojowych.

Po tej naradzie, tegoż wieczora, sprawozdawca «The Times», doniósł, że kanclerz Adenauer sądzi, iż ostatnia nota Moskwy mniej nawet niż poprzednie ma na oku dojście do porozumienia, a obliczona jest, jak zwykle, na rozgłos swych haseł w świecie.

Tak powiedział on komitetowi wykonawczemu swego stronnictwa w naradzie tuż przed wyjazdem do Godesberg,... ale:

«Kanclerz powiedział też — dodaje sprawozdawca «The Times» — że nadejdzie dzień, gdy Kreml gotów będzie do rzeczywistych rokowań. Trudności Rosji raczej wzrosły niż zmalały w ostatnich czasach i stoi ona wobec zagadnień niemal nie do rozwiązania, zwłaszcza w dziedzinie gospodarczej. Jest rzeczą wątpliwą, czy Rosja może wytrzymać nadal obecne nasilenie rozdętej wytwórczości zbrojeń. W państwach satelickich zanacza się wzrastający opór, którego przyczyn należy szukać w niskiej stopie życiowej. W chwili obecnej środkiem ciężkości jest wyraźnie Polska».

Kanclerz Adenauer myśli i myśli naprzód. Myśli o chwili dogadania się z Rosją. I myśli, w tym związku, o Polsce.

I TAK COŚ... O POLSCE

Chwila zaś jest pod znakiem oczekiwań dalszego rozwoju sprawy Niemiec. Sprawa umów między Zachodem a Niemcami zachodnimi z końca maja br. nie dobiegła do końca. Są one zatwierdzone parlamentarnie dopiero w St. Zj. Ameryki i w W. Brytanii. W Bonn są obecnie w szczegółowych badaniach komisyjnych, a w pełnym parlamencie mają się znaleźć koło połowy listopada br. We Francji zaś dopiero po załatwieniu niemieckim.

W owej rozmowie kanclerza Adenauera z komitetem wykonawczym jego stronnictwa 4-go września br., jak sprawozdawca «The Times» zaznacza:

«Komitet wykonawczy dobitnie nalegał wobec kanclerza, że powinno się nadal prowadzić wymianę zdań z Kremlem w nadziei doprowadzenia do narady».

Nawet stronnictwo kanclerza.

Dnia 5-go września br. wschodnio-niemiecka Izba Ludowa w Berlinie wyłoniła delegację pięciu osób celem wejścia w styczność z Parlamentem w Bonn w sprawie wyborów ogólno-niemieckich. Moskwa odrzuca bezstronny nadzór międzynarodowy i przeciwstawia mu wyłącznie niemiecki, w którym by komuniści nadzorowali po swojemu. Berlińska Izba Ludowa działa w tej myśli, ale w ten sposób przystępuje do pierwszej w kolejności sprawy wyborów. No i jadą do Bonn.

A może kanclerz niemiecki tak stanie rzeczy przewiduje chwilę dogadania się z Rosją i napomyka o Polsce.

Jak zwykle, Niemcy mają niezłe wiadomości. Mówi się w świecie ostatnio, że Rosji obecnie do pieka głównie czy Rumunia, czy Czechosłowacja. A kanclerz Adenauer powiada, że Polska i w związku z narzuconą ostatnio tzw. konstytucją, wyborami, naciskiem i niedostatkiem, wie co mówi.

A może kanclerz niemiecki tak tylko mimochodem podrzuca Moskwie uwagę:

— Jak też ta Polska wam dolega!

W dotychczasowym stanowisku Moskwy, wyrażonym w kolejnych notach od marca br. w sprawie pokoju ze zjednoczonymi Niemcami, głównym kamieniem obrazy dla Niemiec jest granica na Odrze i Nysie.

A kanclerz Adenauer myśli o chwili dogadywania się lub dogadania się z Rosją i w związku z tym o kłopotach, jakie Rosja ma z Polską.

Ot tak razem, Niemcy i Rosja, dałyby sobie łatwiej radę z tymi kłopotami.

Kanclerz Adenauer o wszystkim myśli.

STANISŁAW STROŃSKI

PONIEDZIAŁEK

15

WRZEŚNIA

MATKI BOSKIEJ BOLESNEJ

Gdy N.M. Panna ofiarowała w świątyni Swego Syna, starzec Symeon przepowiedział, że miecz boleści przeszyje Jej serce. Ta przepowiednia spełniła się, gdy Matka Boża stała u stóp krzyża, na którym konał Jezus. Wtedy to ze wszystkich ludzi Ona właśnie najściślej złączyła się z Ofiarą Zbawiciela, stając się Królową Męczenników.

Kościół dwa razy obchodzi to wspomnienie współudziału Matki Bożej w boleści Chrystusa : w piątek po niedzieli Męki Pańskiej (na tydzień przed W. Piątkiem) i w dniu 15. września. W te dni we Mszy Św. czyta się wspaniałą sekwencję „Stabat Mater Dolorosa".

UCHODŹCY W NIEMCZECH OTRZYMAJĄ PASZPORTY

KOMUNIKAT ZARZĄDU GŁÓWNEGO Z.P.K.

W związku z ukazaniem się „Biuletynu Informacyjnego" Wysokiego Komisarza ONZ dla Uchodźców za m. wrzesień 1952, Zarząd Zjednoczenia Polskich Uchodźców w Niemczech komunikuje:

Wobec niejednolitej praktyki stosowanej przy wystawianiu paszportów cudzoziemskim uchodźcom (wysiedleńcy i uchodźcy) będą wprowadzone następujące zasady obowiązujące na całym terenie Niemieckiej Republiki Związkowej:

Według nowych przepisów paszportowych *wszyscy uchodźcy nie będący Niemcami*, a którzy nie posiadają ważnego paszportu wydanego im przez kraj ich pochodzenia, *mają otrzymać międzynarodowe paszporty* według umowy londyńskiej z 1946 r. wzgl. według konwencji o uchodźcach z 1951 r., po wejściu tej ostatniej w życie. Paszporty wydawane przez uchodźcze rządy krajów bałtyckich będą uznawane na terenie Niemieckiej Republiki Związkowej.

Federalne ministerstwo spraw wewnętrznych wyraziło zgodę, że na wszystkich dokumentach podróży wzgl. paszportach uchodźców innej niż niemieckiej narodowości będzie umieszczany stempel stwierdzający właściwość posiadacza takiego dokumentu, jako cudzoziemskiego bezpaństwowca lub uchodźcy według konwencji o uchodźcach. Ten sam stempel będzie równocześnie zawierał *nieograniczone w czasie prawo pobytu na terenie niemieckiej Republiki Związkowej.*

Wiadomo, że wielu uchodźców innej niż niemieckiej narodowości posiada trudności w udowodnieniu swego statutu uchodźcy szczególnie w wypadkach, gdy osoby te z jakichkolwiek powodów nie znajdowały się pod opieką IRO, albo będąc pod opieką IRO zgubiły legitymacje tej organizacji. Właściwość do ustalenia statusu bezpaństwowca lub uchodźcy innej niż niemieckiej narodowości posiadają jednakowoż przede wszystkim władze niemieckie które przy okazji wydania paszportu winny zbadać status każdej poszczególnej osoby.

Urząd Wysokiego Komisarza nie ma uprawnień do wystawiania jakichkolwiek dowodów. Jedynie w tych wypadkach, gdy uchodźca czuje się pokrzywdzony przez orzeczenie władz niemieckich odnośnie swego statusu uchodźcy, gdy na tej podstawie wniósł odwołanie, a wreszcie gdy odmówiono mu środka prawnego, urząd Wysokiego Komisarza jest w stanie podjąć się sprawdzenia wypadku. Poza tym urząd Wysokiego Komisarza będzie mógł wystawić osobie zainteresowanej *tymczasowe* zaświadczenie o statusie uchodźcy *tylko w bardzo wyjątkowych wypadkach*, gdy dany uchodźca innej niż niemieckiej narodowości mógłby ponieść poważne straty wskutek braku dowodu stwierdzającego jego status uchodźcy.

Wystawienie paszportów nie będzie nastręczało żadnych trudności w tych wypadkach, gdy zainteresowane osoby posiadają dokumenty IRO. Wszyscy inni uchodźcy powinni jednak już przed złożeniem podania o wydanie im paszportu zaopatrzyć się w odpowiednie dowody odnośnie czasu trwania i powodów pobytu na terenie niemieckiej Republiki Związkowej tak dalece, jak tego dany urząd paszportowy wymaga, jak również dostarczyć oświadczeń własnego komitetu narodowego.

NOTATKI LONDYNSKIE

INWALIDZI POLSCY WE WŁOSZECH CZŁONKAMI ZWIĄZKU INWALIDÓW WOJENNYCH P.S.Z.

Inwalidzi polscy przebywający we Włoszech zgłosili chęć przystąpienia swojej organizacji do Związku Inwalidów Wojennych PSZ. Z propozycją wystąpił przybyły specjalnie w tej sprawie do Londynu prezes włoskiej organizacji p. K. Kleszczyński. W wyniku rozmów Zarząd Główny Inwalidów Wojennych PSZ uznał jako swych członków inwalidów polskich we Włoszech i nadał ich organizacji prawa Oddziału Związku.

Przez uregulowanie spraw we Włoszech została wreszcie osiągnięta po paru latach jedność działania na terenie inwalidzkim.

„POGOTOWIE PIENIĘŻNE" SPK

Niemałą rolę w Kołach SPK spełniają oparte na dobrowolnych udziałach kasy pożyczkowe, zwane popularnie „pogotowiem pieniężnym". Przychodzą one niejednemu z członków z pomocą w takiej chwili, kiedy nawet drobna pożyczka oddaje duże usługi. Świadomość, że we własnej organizacji jest „bank" stworzony wspólnym wysiłkiem udziałowców-członków Koła, to może najlepsze potwierdzenie koleżeństwa i zrozumienia potrzeby pomocy.

W londyńskim Kole SPK Nr 30, bierzemy je przykładowo, powstałe niedawno „pogotowie" dysponuje już sumą Ł 70. Ambicją pięciokrotnego prezesa Koła p. J. Krajewskiego jest — jak mówi — podwojenie na początek samopomocowego kapitału. Zależy to tylko od szybkiego wpłacenia udziałów przez resztę członków, zresztą w ich własnym interesie.

KURSY LITERATURY I HISTORII DLA MŁODZIEŻY

T-wo Opieki nad Młodzieżą Szkolną, któremu przewodniczy dr. K. Lanckorońska, urządziło w porozumieniu ze Związkiem Harcerstwa Polskiego w końcu sierpnia dwutygodniowe kursy literatury i historii ojczystej. Kurs, podzielony na dwie grupy zależnie od wieku i posiadanych wiadomości prowadzili prof. Paszkiewicz i p. L. Kielanowski. Na kurs uczęszczało około 50 dziewcząt i chłopców.

SEKCJA TEATRALNA KOŁA SPK Nr 30

Znane londyńskie Koło SPK Nr 30 chcąc wzmocnić więź organizacyjną oraz idąc po linii zainteresowań wielu członków przystąpiło do zorganizowania sekcji scenicznej.

Do sekcji mogą należeć zarówno ci członkowie Koła, którzy chcą wykonywać role aktorskie, jak i interesujący się reżyserią, inscenizacją, kostiumami, techniką sceny amatorskiej, doborem repertuaru, organizacją przedstawień, reklamą itp. Szeroka różnorodność prac sekcji teatralnej łączy przyjemne spędzenie wolnego po pracy czasu z pożyteczną działalnością kulturalną.

WYDAWNICTWA NADESŁANE

Wyszedł z druku wrześniowy numer „Przeglądu Zachodniego" miesięcznika Związku Polskich Ziem Zachodnich. Na treść miesięcznika składają się następujące artykuły : A. Dargas : Krecia robota, Ziemie zachodnie naszej ojczyzny ; J. M. : Zjazd uchodźców niemieckich ze Śląska ; P. Hęciak : „Der Gottinger Arbeitskreis" — rewelacje z „Der Schlesier"; Es-Eł : Rozmieszczenie inwestycji w Polsce i niebezpieczne pomysły pewnego dziennikarza ; P.K. : Trzynastolecie : Przegląd Prasy ; Wiadomości z Kraju.

Miesięcznik jest nader żywo redagowany i podaje sporo materiałów o dążeniach odwetowych Niemiec. Szczególnie godne uwagi są artykuły A. Dargasa i P. Hęciaka.

AKCJA RÓŻAŃCA RODZINNEGO WŚRÓD POLAKÓW W BELGII

Z pielgrzymką różańcową do Banneux

2 września br. minął rok od dnia Kongresu Maryjnego, na który członkinie Żywego Różańca zebrały się w Waterschei, by złożyć publiczny hołd Niepokalanej.

W roku bieżącym powtórzono ten akt hołdu w dniu 8 września w pielgrzymce przygotowanej przez ks. Moderatora Związku. a szczególnym jej celem było wzbudzenie w członkiniach zrozumienia dla różańca rodzinnego w rodzinach polskich w Belgii.

Na pielgrzymkę przybyły autobusami i pociągami członkinie Żywego różańca ze wszystkich zakątków Belgii. Przybyli też liczni nasi duszpasterze z ks. rektorem Kubszem oraz gen. moderatorem Związku Bractw Żywego Różańca Polek w Belgii, ks. dr Brzeziną — na czele. Pomimo dnia powszechniego brały udział w pielgrzymce liczne matki rodzin.

Program przedpołudniowy obejmował uroczystą sumę z kazaniem, odprawioną przez ks. Rektora w kapliczce Objawienia. Większość pielgrzymów przystąpiła w czasie Mszy św. do Stołu Pańskiego. O godz. 14-tej przy ołtarzu na Esplanadzie odbyło się nabożeństwo ku czci Najśw. Marii Panny z kazaniem, które wygłosił ks. dr Brzezina. W czasie nabożeństwa odśpiewano godzinki do Najśw. Panny Marii, kilka pieśni maryjnych a na zakończenie wszyscy pielgrzymi otrzymali błogosławieństwo Najśw. Sakramentem. O godz. 16 odbyła się akademia różańcowa. Otwarła ją prezeska Okręgu Liege (Banneaux należy do okręgu Liege) p. Anna Tarnowska, witając serdecznie zebranych kapłanów i tak licznie przybyłe Siostry Żywego Różańca. Na uwagę zasługiwały dekoracje ołtarza i sali wykonane przez Matki z okręgu Liege.

Podczas akademii dzieci miejscowe wygłosiły kilka wierszyków na cześć Matki Boskiej a ks. Rektor złożył serdecznie podziękowanie wszystkim organizatorom. Referat zasadniczy wygłosiła p. Maria Barasińska. Główną jego myślą było, jak najprędzej wprowadzić zwyczaj odmawiania Różańca św. w rodzinach polskich w Belgii. W czasie akademii chór członkiń odśpiewał kilka pieśni maryjnych.

Na zakończenie przemówił miejscowy duszpasterz ks. Stopa, dziekując wszystkim za współpracę, a zwłaszcza przybyłym z daleka pielgrzymom za wierność ideałom maryjnym.

m. b.

Tak cicho, że nieomal nieprawda

Gdy sędzia paryski rozpatrywał sprawę spółki znanego powiernika funduszów państwowych p. K., eksploatującej wodę sodową, cegielnie i wapniarnie, zwrócił się do jej przedstawicieli :

— No, doszliśmy do ugody. Ale na przyszłość radzę panom sprzedawać wapno po cenach rynkowych, a nie o 40 proc. taniej, bo takiej kalkulacji żadna firma nie wytrzyma.

Wytrzyma, wytrzyma.

***

P. Dołęga-Modrzewski (proszę nie mylić z Dołęgą-Mostowiczem ani z Fryczem-Modrzewskim), znany w Londynie wielki mistrz Skarbu Narodowego odbył pono burzliwą rozmowę z londyńskim korespondentem paryskiej „Kultury" p. Mieroszewskim, domagając się sprostowania, iż nieprawdą jest jakoby większość wydatków Skarbu stanowiły pozycje administracyjne. W rezultacie p. Mieroszewski ma ogłosić : „Nieprawdą jest jakoby większość wydatków pochłonęła administracja. Natomiast prawdą jest, że większość wydatków pochłonęła organizacja".

Cicho-cleń



SOCZKU CZY SZAMPANA ?

...a wszystko, to bez te Leosie. Bo mówiła — idź, posłuchaj, jak mądre ludzie rozprawiajom, że ankohol to zguba ludzkości. — A więc faktycznie myśle sobie, że to nie zaszkodzi i poszedłem na ten kongres międzynarodowy przeciwalkoholowy. A tera to jestem w rozterce i sam nie wiem czy ony, to znaczy sie że niby te różne delegaty, to prawde mówili.

— No to co, Panie Felusiu ? Abstynentami chyba zostaniemy ? — rozpoczął żartobliwie indagować pan Stanisław — I już ani kropli więcej, co ?

— Wisz Pan, że gadane, to ony mieli niezgorsze, ale o wódce to całkiem co innego mówili. I w tem cały ambaras dla uświadomienia publiki...

— Nie powiesz Pan chyba — przerwał pan Stanisław — że alkoholem częstowali ?

— Czekaj Pan — z niecierpliwością powiedział Feluś — a dowiesz się i o różnych niespodziankach. Ale wszystko musze za porządkiem, po kolei. Dużo bardzo gadali, uroczyście prosze Pana Stasia, i nudne to takie było, że już na ziewanie mi sie wezbrało. Ale gdy może już jakiś z dziesiąty facet z kolei wszedł na to podwyższenie, to pomyślałem sobie : gadaj zdrów co chcesz, ale „oliwa" to jesteś, że rzadko poszukać. Bo to i nos znakomity, o odpowiedzialnej barwie i w ogóle na lepszego kompana wyglądał.

— To są już Pana osobiste wycieczki — zainterweniował pan Stanisław starszawy pan, o jowialnym wyglądzie, a Pan, Panie Felusiu, zaraz mówi, że to...

— Zara, zara. W drobnech szczegółach opowiem. Znaczy się, że zaczoł tematowo, bo rozpoczoł ubliżać wszystkim osobnikom, co to ankohol lubiom i różne złowróżbne przeprzepowiednie im zaczoł robić na przyszłość. Trucizna, krzyczał, te wszystkie aperytiwa, a także samo te słodkie likiery to nic dobrego zdrowiu nie dajom. Ale potem to uspokoił sie troszkie ten starszawy, choleryczny facet. I jak sie okazało to nie zawiódł moich, pokładanych w niem nadziei. Bo powiedział, że owszem organizm ludzki to jest w potrzebie od czasu do czasu troche alkoholu spożywać, ale w czystem stanie.

— I jak Pan to zrozumiał ?

— Zara sie domyśliłem, prosze Pana Stasia, że facet musiał być pare latek w przedwojennej Polsce, gdzie dobrych manier towarzyskich nabrał. Pewnie za jakiegoś posła, albo konsula. No bo przecież wiadoma rzecz, że nie ma lepszego sznapsa nad czystom wódkie.

— To Pan bliżej poznał tego starszego pana ?

— A tak, naturalnie. — z dumą zaznaczył pan Feluś — Potém to zaprosili nas na bankiet do Rady Miejskiej, gdzie bliższom zawarliśmy znajomość. Roznosili soki różne owocowe i a jakże, wedle zwyczaju francuskiego... szampana.

— Przecież to alkohol — zdumiał się pan Stanisław — a ten kongres...

— Siedlim se we dwójkie na uboczu - opowiadał dalej pan Feluś — i ponieważ gorąc i duszno byłe w tech salonach, to zaczęlim gasić pragnienie. Jeden taki wyfraczony kelner to tylko migiem nas obsługiwał i latał z nem szampanem.

BOB.

PROCES BEATYFIKACYJNY ARCYBISKUPA CIEPLAKA

(I.C.) Ks. prał. Walerian Meysztowicz, jako postulator sprawy beatyfikacji arcybiskupa Jana Cieplaka, zamianował dwóch wice-postulatorów na Stany Zjednoczone. Ks. Franciszek Kowalczyk, proboszcz parafii Matki Boskiej Różańcowej w Passaic, N. J., został wicepostulatorem na okręg wschodni. Natomiast O. Franciszek Domański, polski jezuita z Chicago, został wicepostulatorem sprawy na okręg północno-zachodni.

Ks. Arcybiskup Cieplak zmarł w szpitalu Matki Boskiej w Jersey City w dniu 17 lutego 1926 roku, wyczerpany więzieniem i przeżyciami w Rosji oraz trzymiesięczną pracą misyjną wśród Polonii amerykańskiej Po uroczystym pogrzebie w Passaic i w katedrze św. Patryka w New-Yorku ciało zmarłego przewieziono do Polski i pochowano w Wilnie.

Obecnie toczy się proces beatyfikacyjny arcybiskupa Cieplaka, wielkiego misjonarza Rosji i męczennika bolszewickiej rewolucji. Wobec niemożności przeprowadzenia procesu informacyjnego w okupowanej przez komunistów Polsce, kanoniczną sprawą procesu zajęła się diecezja rzymska. Generalnym postulatorem został ks. prał. Walerian Meysztowicz, radca kanoniczny ambasady polskiej przy Watykanie, który obecnie wyznacza wicepostulatorów w różnych krajach gdzie przebywają Polacy.

Zgon Przewodniczącego Z.H.P.

Dnia 7. września, zmarł w Londynie, po długiej chorobie, pułk. dypl. Stanisław Sielecki, Przewodniczący Związku Harcerstwa Polskiego poza granicami kraju.

Druh Stanisław Sielecki był jednym z najstarszych i najbardziej zasłużonych Harcerzy. Z Jego osobą związana jest organizacja polskiego skautingu na terenie Rosji i Ukrainy jeszcze w okresie pierwszej wojny światowej.

Po wyjściu Armii Polskiej z Rosji do Persji i na Bliski Wschód druh Sielecki natychmiast zorganizował Związek Harcerstwa Polskiego na Wschodzie. Dzięki niemu powstają gromady, drużyny i kręgi starszo harcerskie wśród naszej młodzieży rozmieszczonej w Nowej Zelandii, Indiach, Kenii, Południowej Ameryce, Egipcie, Palestynie i Włoszech. Pomoc wojska, praca harcerska w wojsku — wszystko to było, w głównej mierze, zasługą Przewodniczącego.

***

Harcerstwo Polskie we Francji z żalem i smutkiem dowiedziało się o śmierci Druha Przewodniczącego, który — chociaż z daleka — otaczał nas swą opieką.

Zarząd Główny ZHP we Francji ogłasza miesiąc żałoby. Druhny i Druhowie winni okryć swe krzyże krepą. We wszystkich Hufcach winny odbyć się Msze Św. żałobne — z udziałem sztandarów oraz młodzieży w mundurach. Zbiórki w okresie żałoby należy kończyć chwilą ciszy.

CZYTAJCIE I ROZPOWSZECHNIAJCIE „SŁOWO POLSKIE"

Polonia we Francji

VII. LISTA ZBIÓRKI NA OŚWIATĘ O.Z.P.

W dalszym ciągu do Sekretariatu Gen. wpłynęły następujące listy zbiórkowe :

Nr. 009, Sokół Gniazdo Paryż, zbierał p. Dąbrowski, 4.000 fr. ; Nr 178, Sokół Gniazdo Marles i Auchel, zbierał p. Maćkowiak, 1.000 fr. ; Nr. 312 VII Okręg Związku Rez. i b. Wojsk. zbiórkę przeprowadził p. P. Wąsowicz : Koło z Homecourt, 1.000 fr. ; Koło w Joeuf, 2.390 fr. ; Koło w Crehange, 1.450 fr. ; Koło w Moyeuvre-Grande, 5.500 fr ; Koło w Trieux, 2.200 fr. ; Koło w Metz, 1.400 fr. ; Koło w Cite Jeanne d'Arc, 2.150 fr. ; Koło w Rombas Clouanges, 1.000 fr.

Razem VII. lista, 22.090 fr.

Prosimy wszystkich, którzy otrzymali materiały zbiórkowe o możliwie jak najszybsze odesłanie list do Sekretariatu CZP (103, rue Thiers, w Lens, P.-de-C.), a zebranych sum na konto pocztowe CZP (Union Centrale des Polonais en France, 54, rue Truffaut, Paris (17), c.-c. 5165-34. Jeżeli ktoś dla takich czy innych powodów zbiórki nie mógł przeprowadzić, listy zbiórkowe niewypełnione należy również odesłać, bowiem potrzebne one będą dla Komisji Rewizyjnej.

Zarząd Główny C.Z.P.

OSOBLIWOŚĆ

Po raz pierwszy od czasu wojny zimna, ostrożna, powściągliwa i zawsze trochę niechętna cudzoziemcom prasa angielska zaczyna poświęcać sporo drogocennego miejsca na swych łamach — sprawie Polaków.

Po ilustrowanym tygodniku angielskim „Illustrated", który w jednym z ostatnich numerów zamieścił obszerny opis życia Polaków w Wielkiej Brytanii, dziennik angielski „Daily, Mail", w wydaniu kontynentalnym, poświęca cały łam Polakom mieszkającym na Wyspie.

Artykuł ten dla nas Polaków nie zawiera niczego nowego, zwłaszcza gdy pisze o polskich robotnikach, o ich „lojalności", o ich wrogim nastawieniu do komunizmu i o „walecznej przeszłości". Osobliwe natomiast są informacje autora o działalności politycznej naszej emigracji. Dowiadujemy się więc, że „rada ministrów polskiego rządu na uchodźstwie jest ciałem apolitycznym, a na czele jej stoi bezpartyjny generał", czterej zaś członkowie „apolitycznego rządu" reprezentują 4 partie polityczne...

Po wymienieniu zasług armii polskiej w czasie ostatniej wojny, autor ogranicza się do stwierdzenia, że „dowódcą polskich sił zbrojnych jest gen. Anders, który będzie dowodził wojskiem polskim w razie jego powrotu do Polski",

ROMAN ORWID-BULICZ

ŁĄCZNICZKA HANKA

POWIEŚĆ

23

Po wejściu wojsk sowieckich do Polski, Kpt. Czesław Porczyński, członek Armii Krajowej, musi opuścić Kraj. Na rozkaz płk. Molendy wyjeżdża, po krótkim pobycie w Krakowie, do Cieszyna, gdzie ma przekroczyć granicę czeską wraz z prof. Kińskim, Inż. Szwedowskim i b. „łączniczką" A. K., Hanką.

— A gdzie się spotkamy? — zatrzymał go Kiński.

— Na peronie — odrzucił szybko. — Tłoku nie ma, a więc nie zgubimy się.

XXII.

Szwedowski z każdą chwilą nabierał pewności siebie. — Czechy to już Zachód — tłumaczył. — Enkawude i Rosjanie nie wiele mają tutaj do gadania. Najgorszy był most, dalej pójdzie gładko... — Czesław był wprawdzie innego zdania, nie chciał jednak psuć humoru inżynierowi i dlatego milczał.

Pociąg przyszedł punktualnie — wagony były prawie puste. Hanka chciała się serdecznie pożegnać z ciotką, Szwedowski jednak nie pozwalał.

— Wsiadać, wsiadać — przynaglał do pośpiechu. — Czasu nie ma...

— Pociąg tutaj stoi pięć minut — tłumaczył Czesław.

— Stoi, albo nie stoi... Musimy się śpieszyć, aby zająć wygodne miejsca. — denerwował się coraz bardziej.

Gdy znaleźli się w przedziale, inżynier w dalszym ciągu komenderował:

— Pani — zwrócił się do Hanki — zajmie miejsce koło okna, ja obok, a panowie na przeciwko nas.

Czesław rozbawionym wzrokiem obserwował Szwedowskiego. Człowiek ten przestał go irytować, natomiast śmieszył coraz bardziej.

Inżynier tymczasem popisywał się w dalszym ciągu swoją zaradnością i energią. Poukładał na półce walizki, otworzył okno, wyjrzał i wreszcie, odwracając się, zauważył z zadowoleniem:

— Nie możemy narzekać. Pojedziemy wygodnie.

Gdy pociąg ruszył, zamknął okno, usiadł i wtedy dopiero odsapnął.

— Uff... Najgorsze minęło. Trzeba przyznać, że mieliśmy diabelne szczęście.

— A czy pan wie — zapytał Czesław — że czeka nas jeszcze jedna granica? i to znacznie trudniejsza?

— Gdzie? jaka? — zaniepokoił się.

— Na terenie Czech, pomiędzy Pragą a Pilznem przebiega linia demarkacyjna, dzieląca armię rosyjską od aliantów zachodnich. Obawiam się, że granica ta, szczelnie jest obstawiona posterunkami wojskowymi. Nie krzyczmy «hop»... Prawdziwe kłopoty — przekona się pan — dopiero się zaczną...

Szwedowski wydął usta i odpowiedział lekceważąco:

— Dałem sobie radę na moście, to i tam sobie jakoś poradzę... Rosjanie? Znam ich... Oni także wiedzą, jak wyglądają dolary.

Pociąg szedł coraz szybciej, za oknami rozwiewały się kłęby dymu i pary.

Kiński, który znał tutejsze okolice, wskazał ręką:

— Patrzcie państwo? Ten las i te pola należą jeszcze do Polski.

— Gdzie? — zainteresowała się żywo Hanka.

— Zaraz po drugiej stronie rzeki. Granica przebiega...

Szwedowski machnął ręką:

— Po co patrzeć — skrzywił się. — Od czasu, kiedy rządzą w Kraju te... łotry, to mi tak wszystko zbrzydło, że nawet widzieć niczego nie chcę.

Hanka zaperzyła się nagle.

— A co Kraj temu winien? — zapytała z gniewem. — Przekona się pan — jeszcze pan zatęskni za Polską!

— Możliwe, że zatęsknię, ale narazie wiem, że nie wróciłbym tam za żadne skarby świata!

— Wobec tego muszę pana zmartwić — uśmiechnął się Kiński.

— Dlaczego?

— Bo jeszcze raz wrócimy na teren Polski.

— Jakto? — Szwedowski spojrzał ze zdumieniem na profesora.

— Narazie jedziemy do Bogumina, a tam na dworcu zobaczy pan polskich strażników.

— Żartuje pan chyba?

— Wcale nie żartuję, za pół godziny sam się pan o tym przekona...

Szwedowski z przerażeniem wodził wzrokiem po twarzy Kińskiego i Czesława.

— A więc jeszcze raz będziemy badani — pytał, drżącym ze zdenerwowania głosem.

— Nie — śmiał się profesor. — Polska obsługa nie wchodzi do wagonów, ale, gdyby przez okno zobaczyli kogoś, kogo uważają za uciekiniera, albo szpiega, wówczas wszystko się może zdarzyć.

Szwedowski wyraźnie stracił humor. O nic już więcej nie pytał, zaszył się do kąta i udawał, że zasypia.

Hanka zagryzła usta, aby nie parsknąć śmiechem. Odwróciła głowę w kierunku okna i udawała że obserwuje okolicę.

Nagle otwarły się drzwi. Na korytarzu stał konduktor, a za nim żandarm czeski.

— Proszę o bilety — usłyszeli wezwanie wypowiedziane po czesku.

Po kontroli kolejowej, wysunął się żandarm.

— Proszę o dokumenty!

Studiowanie legitymacji trwało stosunkowo długo. Widać było, że Czech nie bardzo się wyznaje w okazywanych mu papierach. Kolejno, niechętnie pozwracał dokumenty, zasalutował i wyszedł.

— Mam wrażenie, że mu się coś nie podobało — zauważył Szwedowski.

— Nie zna języka polskiego, nie wiele więc zrozumiał — odpowiedział Czesław.

Inżynier był coraz bardziej zaaferowany.

— Boję się — odezwał się po chwili, aby w Boguminie nie przyprowadził polskich strażników.

— A pamięta pan, co pan mówił przed chwilą? — zapytał Czesław.

— Co takiego?

— Że Czechy, to już Zachód i Enkawude mało ma tu do gadania?

Inżynier z powrotem przymknął oczy i — milczał.

XXIII.

Kiedy w Bernie przesiedli się do pociągu pośpiesznego i weszli do przedziału, wtedy dopiero zauważyli, że jedno miejsce przy oknie było zajęte. Pasażer musiał wyjść na chwilę, gdyż położył na ławce swój kapelusz i jakąś otwartą książkę.

— Ktoś siedzi koło okna — mruknął z niezadowoleniem Szwedowski.

(Dalszy ciąg nastąpi)

WSPÓŁCZESNE SYLWETKI

Dobroczyńca Europy

Przybyły właśnie do Europy gen. George Marshall, który 13. września br. dokonał odsłonięcia pomnika ku czci żołnierzy amerykańskich na cmentarzu w Suresnes pod Paryżem, jest starym znajomym wszystkich Europejczyków.

Marshalla można słusznie uważać za „szarą eminencję” kół wojskowych w Stanach Zjednoczonych. W chwili gdy wybuchła wojna Stanów z Japonią i Niemcami w grudniu 1941 r. był on szefem sztabu amerykańskiego i na niego przerzucił prez. Roosevelt cały ciężar odpowiedzialności za zwiększenie stanu liczebnego armii, utworzenie dla niej kadr i zaopatrzenie jej w odpowiedni sprzęt bojowy. A działo się to wszystko w czasie, gdy Anglia obawiała się jeszcze możliwości desantu niemieckiego, a Hitler rządził w Warszawie, Paryżu i kierował czołgi na Moskwę : Mac Arthur zaś musiał uciekać na łodzi z Filipin.

Marshall, który jest człowiekiem zarazem energicznym i spokojnym (połączenie cech które bodaj najrzadziej spotykamy) nie stracił głowy. Pilnował przeprowadzenia mobilizacji, szkolenia oficerów, rozwoju przemysłu wojennego. Znał się też znakomicie na ludziach ; to on przeprowadził nominację mało znanego wówczas generała Eisenhowera na dowódcę wojsk alianckich w Europie, on awansował Bradleya, Pattona i Clarka. Mało znany żołnierzom i mniej dbający o popularność, niż Mac Arthur i Eisenhower, przewyższa Marshall tamtych obu talentami dyplomatycznymi i sztabowymi.

Marshall zorientował się, jeden z pierwszych w Ameryce iż Europa cierpi po wojnie tak dotkliwie pod względem gospodarczym, że zatrzymanie rosnących wpływów komunistycznych będzie możliwe tylko przez udzielenie pomocy finansowej państwom Europy zachodniej. Stąd słynny „plan Marshalla” z 1948 roku (w czasie gdy generał został mianowany przez Trumana Sekretarzem Stanu), który uratował Europę zachodnią przed komunizmem, a Sowietom wytrącił z ręki wiele atutów politycznych. Jeśli jakiemu Amerykaninowi to właśnie Marshallowi (bardziej niż Rooseveltowi) narody zachodnie Europy winny być szczególnie wdzięczne.

Ten wysoki, starannie ubrany, siwy pan jest bardzo skromny i jak najbardziej daleki od wszelkiej fanfaronady lub puszenia się. Jego uczciwość i bezinteresowność w służbie ojczyzny jednają mu powszechny szacunek i w Ameryce i w Europie.

ŚLADAMI GANDHIEGO

KAMPANIA NIEPOSŁUSZEŃSTWA W POŁUDNIOWEJ AFRYCE

Kampania „nieposłuszeństwa cywilnego”, prowadzona przez kolorowych w Unii Połud.-Afrykańskiej, po raz pierwszy w historii doprowadziła do zgody między autochtonami ze szczepu Bantu a Hindusami, których 300.000 żyje w połudn. Afryce, znienawidzionych przez ludność jako lichwiarze i wyzyskiwacze. Obecnie Hindusi często są przywódcami akcji nieposłuszeństwa, korzystając z doświadczeń walki, prowadzonej we własnej ojczyźnie.

Kampania objęła 4,5 kolorowych tubylców i odbywa się w dużej dyscyplinie, z unikaniem wszelkich gwałtów. Prowadzą ją grupy, złożone z mężczyzn i kobiet, noszących zielono-czarno-złote opaski i pozdrawiających się podniesieniem pięści.

Taktyka jest prosta. Grupy te wchodzą n.p. w godzinach największego ruchu na dworzec kolejowy przez wejście z napisem „For Europeans only” (Tylko dla Europejczyków). Albo zajmują miejsca w przedziałach kolejowych, przeznaczonych dla białych, lub na zakazanych ławkach w parkach. Niekiedy demonstracja polega na nienoszeniu dowodów osobistych, będących podstawą kontroli władz.

W razie aresztowania demonstranci nie stawiają oporu. Skazani na grzywnę, odmawiają jej zapłacenia. Skutkiem tego więzienia są przepełnione po brzegi. W jednym tylko wypadku grzywnę szybko zebrano i zapłacono — gdy policji udało się aresztować grupę przywódców murzyńskich.

Rząd Malana nie zamierza jednak skapitulować. Rozważa się możliwość stosowania kary chłosty, dotąd dopuszczalnej tylko w stosunku do małoletnich tubylców. Do parlamentu ma wpłynąć projekt ustawy, uznającej wszelkie demonstracje za ciężką zbrodnię. W Johannesburgu odbywa się od kilku dni proces przeciw 20 przywódcom ruchu oporu, przy czym ich działalność określono jako „prokomunistyczną”.

Na żądanie białej opozycji parlamentarnej, by rząd nawiązał bezpośrednie rozmowy z przywódcami kolorowych, minister pracy zapowiedział, że ich akcja zostanie „złamana wszelkimi środkami”. A Malan? Malan, niegdyś pastor, uważa, że otrzymał misję „zbudowania w połudn. Afryce państwa Bożego, kierowanego przez białych”. Misję tę głosi również tajne „Bractwo Afrykańskie”, złożone wyłącznie z Burów, którzy zresztą zajmują wszystkie kluczowe stanowiska, podczas gdy osadnicy pochodzenia brytyjskiego reprezentują kierunek liberalny.

Niewidzialne promienie zamiast pieców

W zagłębiu Ruhry zdecydowano się po pomyślnych próbach laboratoryjnych oprzeć ogrzewanie wielkiego zakładu kąpielowego na nowej zasadzie — bez pieców i kaloryferów.

W miejscu, w którym ściany łączą się z sufitem, biec będzie grzejnik ,wysyłający promienie ultraczerwone. Wyglądem przypomina on lampy neonowe, zaopatrzone od tyłu we wklęsłe zwierciadła. Promienie będą ogrzewać nie powietrze, a od niego dopiero ściany i sprzęty, lecz odwrotnie.

Przy systemie tym w ciągu 15 minut można ogrzać halę o powierzchni 300 m. kw. i 6 m. wysokości.

Koszta ogrzewania (prąd elektryczny) mają być niższe, niż przy wszelkich innych systemach, a wrażenie ciepła znacznie przyjemniejsze.

LAMPART ZASTĘPUJE WYŻŁA

Zapalony myśliwy i zoolog James Walton używa lamparta zamiast wyżła. Przywiózł on go z Indii i wytresował za młodu tak dalece, że spełnia on rolę psa myśliwskiego. Lampart nazywa się Jimmy i jest tak doskonale ułożony, że warując u boku swego pana, czeka na strzał, poczem przynosi upolowaną zwierzynę. Właściciel trzyma lamparta w ogrodzonym parku, gdzie zawzięcie poluje na króliki.

DOM BEZ MĘŻCZYZN

W Nowym Jorku wykończono budowę drapacza chmur, z 1.500 mieszkań, do których mężczyźni mają wstęp wzbroniony. Cała służba jest wyłącznie kobieca, a lokatorki muszą podpisywać zobowiązanie, że nie będą przyjmowały nawet odwiedzin męskich.

Na razie reflektantek na mieszkania jest sporo, szczególnie wśród literatek i artystek. Czy jednak zapał ten potrwa długo?

Mężczyźni są pod tym względem niedowiarkami.

NA TRATWIE PRZEJECHAŁ AMAZONKĘ

Młody badacz angielski S. Snow, liczący 23 lata, wrócił z Brazylii do Liverpoolu po dwu latach podróży po Amazonce. Jest on pierwszym białym który odbył tę podróż od źródeł aż po ujścia tej olbrzymiej rzeki. Przebył on w ciągu 18 miesięcy niezbadaną i najpierwotniejszą część środkowej Brazylii i całe tygodnie nieraz przygwożdżony do jednego miejsa, chorując na malarię, biegunkę i żyjąc wśród najdzikszych szczepów „Łowców głów”. Były one w stosunku do niego bardzo przyjazne i dostarczały mu nawet przewodników przeprowadzających go z miejsca na miejsce wśród innych pierwotnych szczepów. Większą część swej trudnej wyprawy odbył on na tratwie zbudowanej ze suchych pni drzewa „balsa” powiązanych ze sobą pnączami. Podróżnik trzykrotnie wpadł w wiry rzeczne a jego tratwa zatonęła, lecz się szczęśliwie uratował.

Snow przystąpił obecnie do napisania książki o swej ciekawej podróży i niezwykłych przygodach.



Z notatnika sprawozdawcy

WOKÓŁ ZATOPKA

Podaliśmy wczoraj wiadomość, że trzykrotny mistrz olimpijski (w biegu na 5 km., 10 km. i w maratonie) Czech Zatopek dostał rangę pułkownika, oraz że prawdopodobnie przyzna mu się również wysokie odznaczenie czeskie.

Na marginesie tego wydarzenia „L'equipe” pisze: „Oba odznaczenia Zatopka są najprawdopodobniej odpowiedzią na podany przez pewną agencję amerykańską fakt, jakoby Zatopek był mocno krytykowany i popadł w niełaskę.

„Wiener Kurier” podał przyczyny niełaski, w jaką popadł Zatopek, mimo godziwego wysługiwania się komunistom. Gazeta ta podaje, że Zatopek był instruktorem sportowym przy Związku Młodzieży Komunistycznej w Pradze. Niedawno przeprowadzono tam czystkę, usuwając zarząd i aresztując dwu głównych kierowników. Ponieważ Zatopek współpracował z tymi ludźmi, padł również na niego cień podejrzenia. Uważa się jednak, że Zatopek jest zbyt popularny, aby można było ryzykować jego aresztowanie; przypuszcza się, że stopniowo będzie się go usuwało z różnych kierownictw i w ten sposób powoli wykończy.

„L'equipe” nie wierzy w to, że Zatopek popadł w niełaskę. Dziennik sportowy pisze. „Naturalnie trudno jest odpowiedzieć na pytanie czy Zatopek jest zupełnie wolny i czy może decydować o sobie. Wielu z naszych współpracowników było świadkami dziwnej sceny w Helsinkach. Tuż po wygraniu przez Zatopka maratonu, przystąpił do niego jeden z dziennikarzy włoskich i pytał zwycięzcę, którego znał zresztą osobiście :

„Czy przyjedzie pan w październiku do Mediolanu?” Zatopek podniósł głowę i milcząco wskazał na olbrzyma („un espece de geant” dosłownie) w czerwonej kurtce, który chodził za Zatopkiem jak cień i nie opuszczał go ani na krok. Również i on nie odpowiedział ani słowem, pokręcił tylko głową z lewa na prawo.

Ten dialog „głuchoniemych” zrobił duże wrażenie na wszystkich świadkach... gwarantujemy jego autentyczność.

POLSKA — NIEMCY

Pisaliśmy wczoraj, że mecz lekkoatletyczny rozegrany w Warszawie między Polską a Niemcami wschodn. zakończył się zwycięstwem Polski w stosunku 62 — 37. Był to wynik pierwszego dnia. Mecz odbył się w ciągu dwóch dni i ostateczne zwycięstwo odniosła Polska 177 — 137, a więc różnicą 40 pkt.

POLACY W REPREZENTACJI FLANDRII

Do reprezentacji lekkoatletycznej Flandrii, która wzięła udział w sobotę w zawodach, zorganizowanych w Antoing, zostali wyznaczeni również w rzucie oszczepem Wolski z Sains, w dysku Błoński z Oignies i w kuli Baziński. Poza tym Błoński reprezentuje Flandrię w skoku o tyczce.

ŁAWNICZAK WALCZY W LILLE

Dwudziestego listopada odbędzie się w Lille, w tamtejszym „Palais des Sports” turniej bokserski imienia Marcela Cerdana. Weźmie w nim udział 16 bokserów. Wśród zgłoszonych jest również Czesław Ławniczak — doskonały bokser, nadzieja boksu francuskiego.

Zaznaczamy, że „Palais des Sports” w Lille został odnowiony kosztem 11 miliardów franków.

... A PTAK W BIARRITZ

W niedzielę na zawodach bokserskich w Biarritz między reprezentacjami klubów hiszpańskich i reprezentacją francuską z prowincji południowo-zachodnich, w ramach siedmiu walk przewidzianych w programie, występuje również młody bokser z Bordeaux Edward Ptak. Ptak stoczy walkę z Hiszpanem Asension, mistrzem amatorskim Hiszpanii na rok 1951 w wadze lekkiej. W międzyczasie Hiszpan przeszedł na zawodowstwo. Ptak będzie walczył po raz pierwszy jako zawodowiec. Walka odbędzie się w sześciu rundach.

TRÓJMECZ WIOŚLARSKI

W trójmeczu wioślarskim rozegranym w konkurencjach olimpijskich (od jedynek do ósemek) wzięły udział reprezentacje polskie, czechosłowackie i Niemiec wsch. Zwyciężyli Czesi, wygrywając 6 biegów przed Polakami, którzy zdobyli trzy pierwsze miejsca i Niemcami, którzy musieli zadowolić się jednym zwycięstwem (na 10 konkurencji).

WYPADEK MOTOCYKLOWY

Zdobywca srebrnego medalu na Olimpiadzie zimowej, która odbyła się z początkiem br. w Oslo, Austriak Prawda uległ wypadkowi motocyklowemu. W dość groźnym stanie odwieziono go do szpitala. Ów Austriak o polskim nazwisku miał za kilka dni wyjechać do USA, aby tam objąć stanowisko instruktora sportowego w Sun Valley.

CZY SEDGMAN PRZEJDZIE NA ZAWODOWSTWO?

Najlepszy dziś tenisista świata Australijczyk Frank Sedgman, mistrz Wimbledonu i Forest-Hills, ma podobno przejść na zawodowstwo. Już w Wimbledonie mówiono o tym, że proponowano Sedgmanowi opuszczenie szeregów amatorów, podobnie jak Drobnemu, Savittowi i Mac Gregorowi. Wszyscy odmówili podobno z powodu.... zbyt niskich kwot, jakie im ofiarowano. Obecnie mówi się, że Sedgmanowi zapronowano 75 tys. dol. (26 mil. fr.). Nie wiadomo, czy mu ta suma zaimponuje, gdyż w Australii wybitni tenisiści są ogromnie uprzywilejowani, a ponadto są związani kontraktami z licznymi firmami przyborów tenisowych. Mają też zobowiązania do występowania w reprezentacji Australii w rozgrywkach o puchar Davisa.

W tym roku najprawdopodobniej nie dojdzie jeszcze do sensacyjnych pojedynków Sedgmana z Gonzalesem (zawodowcem) ani też do „double'u” Sedgman — Mac Gregor z parą Gonzales — Kramer.



Między innymi środkami, które mogą przyczynić się do obniżki cen artykułów pierwszej potrzeby i żywności rząd francuski zamierza zastosować usprawnienie środków transportu i przeładunku. Pierwsze próby przeprowadzono na dworcu towarowym Bercy z przeładunkiem skrzynek z jarzynami i owocami.

KARDIOLODZY OBRADUJĄ W LONDYNIE

Pierwszy kongres lekarzy chorób serca czyli tzw. kardiologów w którym bierze udział 500 specjalistów z 20 krajów, rozpoczął swe obrady na uniwersytecie w Londynie.

Wśród specjalistów zagranicznych znajduje się profesor Nylin ze Sztokholmu, prezes związku kardiologów w Szwecji oraz prof. Laubry z Paryża, prezes międzynarodowego związku kardiologów. Prezes kardiologów brytyjskich odczytał życzenia królowej i wysunął projekt utworzenia światowego związku i zaproszenia do współpracy, skoro to tylko będzie możliwe i warunki się „polepszą”, kardiologów polskich, czeskich i rosyjskich. Referaty zasadnicze wygłosił: Sir John Parkinson oraz prof. Aubry.

WYPADKI DNIA

ZAGADKOWA ŚMIERĆ FILIPIŃSKIEGO BOGACZA

Syn „króla tytoniu” z Filipin, Henryk de Roxas, liczący 47 lat mieszkał od kilku lat w pięknej stylowej willi w St. Jean de Luz. Znany z filantropii finansował kilka organizacji sportowych i brał udział we wszystkich większych imprezach obok śmietanki miejscowego towarzystwa. Parę dni temu pokojowa, która weszła do sypialni by go obudzić zauważyła, że jej chlebodawca nie daje znaku życia. Przywołany lekarz stwierdził zgon i zawezwał swego kolegę a kuzyka zmarłego. Filipińczyk cierpiał coprawda na wątrobę, lecz stan jego zdrowia nie był tego rodzaju, by mógł budzić obawy o jego życie. Lekarze odmówili wydania świadectwa zgonu a sprawą zajęła się policja i sąd. Sekcja zwłok wykazała ciekawe zmiany na wątrobie i skrzep krwi.

Zmarły spędził noc w kasynie w towarzystwie dwu młodych ludzi, którzy odprowadzili go do domu około godziny 2-ej nad ranem. Zostali oni przesłuchani przez policję.

KOLABORATORKĘ PRZYWIEZIONO Z MEKSYKU

Z samolotu przybyłego z Meksyku na lotnisko w Orly wyprowadzono młodą kobietę, wydaną przez Meksyk na żądanie sądów francuskich. Była ona skazana na 5 lat więzienia za współpracę z Niemcami w czasie wojny, lecz po zasądzeniu w tajemniczy sposób znikła z Francji aż po kilkuletnich poszukiwaniach znaleziono ją w Meksyku. Jest nią Irena Reoyo — Portas, która nie chciała wrócić do Francji, ponieważ, jak twierdziła, chcą ją tam pozbawić życia. Musiano ją skrępować i siłą umieścić w samolocie. Podczas drogi uspokoiła się nieco i policjanci francuscy odebrawszy ją na lotnisku osadzili ją w więzieniu de la Roquette. Rozprawa przeciw niej będzie wznowiona i stanie ona przed trybunałem wojskowym oskarżona za działalność przeciw państwu.

PACZKA WYBUCHŁA NA DWORCU

Na dworcu w Frankfurcie nad Menem wybuchła o północy tajemnicza paczka znajdująca się wśród przesyłek przeznaczonych z Bazylei do Hamburga. Wskutek wybuchu czterech kolejarzy zostało rannych z czego dwóch odniosło ciężkie obrażenia. Śledztwo w toku.

SKAZANIE ZABÓJCÓW PODOFICERA FRANCUSKIEGO

Francuski trybunał wojskowy w Wiedniu skazał na dożywotnie więzienie dwóch młodych Wiedeńczyków którzy zabili żołnierza francuskiego w Austrii w 1945 roku. Trzeci oskarżony otrzymał 5 lat więzienia. Wszyscy trzej rzucili się na kaprala strzelców alpejskich, Józefa Winklera i zasztyletowali go.

PERYPETIE STUDENTA FRANCUSKIEGO

Studenta francuskiego z Nicei, M. Velaci zatrzymano na dworcu Horsence, w Jutlandii, w Danii, z powodu bójki z dwoma kolejarzami Student wskutek omyłki wsiadł do niewłaściwego pociągu i gdy kolejarze chcieli go wysadzić, doszło do ostrej wymiany zdań a w końcu do bijatyki. Nadejście tłumacza wyjaśniło wszystko i położyło kres nieporozumieniu powstałemu dzięki temu, że obie strony nie znając języka nie mogły się porozumieć. Studentowi wydano odtąd specjalną kartkę do kolejarzy, by go nie niepokoili, ponieważ nie włada językiem duńskim.

BITWA Z BANDYTAMI

Z Bogoty (Kolumbia) donoszą, że w czasie formalnej bitwy między policją i bandytami w pobliżu miejscowości Guadalito 30 policjantów zostało zabitych. Bliższych szczegółów brak.

MINISTRA ARESZTOWANO ZA NADUŻYCIA

Inżynier P. Mercante, były argent. minister robót publicznych i kuzyn płk. Mercante, gubernatora Buenos Aires, został aresztowany pod zarzutem używania pracowników oraz materiałów państwowych przy budowie własnej rezydencji.



Pisarze uciekają przed podatkami

Szereg wybitnych pisarzy angielskich wyjechało i wyjeżdża z Anglii do Australii, Połudn. Afryki, Włoch lub Francji, uciekając przed podatkami, które pozbawiają ich lwiej części zarobków. Pewien bardzo poczytny autor z dochodu rocznego 20 tysięcy funtów musiał oddać skarbowi państwa 17.000. Elżbieta Goudge otrzymała za swe nowele nagrodę światową 30.000 funtów, z czego jej zabrano 26 tysięcy. Były też wypadki, że autorzy odrzucali nęcące oferty wydawnictw amerykańskich, ponieważ nie opłaciło się im pracować na rzecz urzędu podatkowego.

Jak oblicza jeden z dzienników angielskich, emigracja pisarzy powoduje dla skarbu państwa stratę 16 milionów funtów rocznie.

Wulkan na Pacyfiku

Wulkan Didicas na Pacyfiku rośnie o półtora metra na rok, tak, że szczyt jego wznosi się już o 300 metrów ponad poziom morza. Wulkan jest czynny; z jego krateru unosi się ogień i dym na wysokość 3000 metrów. Tajemniczy wulkan wyłonił się nagle z morza w 1896 roku i w ciągu czterech lat osiągnął wysokość 210 metrów. Po pewnym czasie zapadł się znowu w wodę i prawie nie był czynny. Niedawno wulkan znów zaczął rosnąć wzwyż i jest stale czynny .

Można nastąpić na odcisk bez obaw.

Pewnego poranka jakiś przechodzień postawił na jednej z ulic Londynu nogę pod przejeżdżający dwupiętrowy autobus, pełen pasażerów, który wolno przejechał mu przez palce, nie wyrządzając szkody.

Wynalazek polega na tym, że do każdego buta wkłada się specjalnie wygiętą płytę stalową o wadze 50 gramów, która wytrzymuje nacisk trzech ton. Zakłady obuwnicze w Rushdem w Northampton wynalazły taką płytkę i system umieszczania jej w bucie, przeznaczonym dla robotników, pracujących tam, gdzie często zachodziły wypadki miażdżenia i kaleczenia palców u nóg.

Cyfry mówią

Jak wynika z raportu Światowej Organizacji Zdrowia ludność świata od roku 1650 wzrosła czterokrotnie. Od roku 1900 największy przyrost naturalny posiada Argentyna 251 proc., następnie Kuba 231 proc., dalej Kolumbia 217 proc. i wreszcie Brazylia 191 proc. Największy przyrost wykazuje Europa. Najwyższe cyfry dla poszczególnych państw przedstawiają się następująco: Holandia 94 proc., Bułgaria 83 proc., Dania 63 proc. i Portugalia 55 procent.

* * *

Śmiertelność w Stanach Zjednoczonych w r. 1900 wynosiła 17,2 a w r. 1950 — 9,6 na tysiąc mieszkańców. Śmiertelność niemowląt w tym kraju w roku 1900 wynosiła 130 na tysiąc a w roku 1950 — zmniejszyła się do 30 na tysiąc.

* * *

W St. Zjednoczonych praktykuje obecnie 204.400 lekarzy (o 17 proc. więcej niż w roku 1940). Szpitale dysponują 1.455.825 łóżkami ;jedno łóżko wypada na 100 mieszkańców.

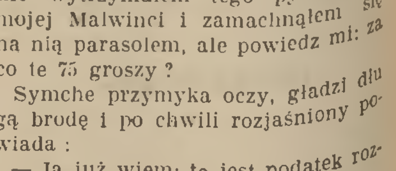
* * *

We Francji przyrost ludności zaczyna wzrastać. W kilku departamentach przyrost wynosi od 7 do 8,8. W innych zaś, jak np. w departamencie Alp Dolnych zanotowano w ciągu ostatnich 5 lat zmniejszenie się ludności o 5 procent. Tłumaczy się to ucieczką ludności z ubogich wsi podgórskich do miast i na tereny przemysłowe, gdzie więcej można zarobić.

Gerant Directeur : Mr F.-J Chotard

IMPRIMERIE J. E. P.

Travail execute par des ouvriers syndiques



MIĘDZY PRZYJACIÓŁMI

— Wyobraź sobie, że Janka całkiem szczerze opowiedziała narzeczonemu całą swą przeszłość. Co za odwaga!

— Powiedz raczej: co za wspaniała pamięć.

WYJAŚNIENIE

Dawid Dziewczepolski opuszcza sąd, w którym został skazany na 15 złotych i 75 groszy grzywny za awanturę wywołaną na ulicy z własną żoną. Towarzyszy mu wierny świadek zajścia Symche Kapelusznik.

— Słuchaj, Symche, — powiada Dawid — ja rozumiem, że ten sędzia mi kazał zapłacić 15 złotych za to, że ja nie wytrzymałem tego pyskowania mojej Malwinci i zamachnąłem się na nią parasolem, ale powiedz mi: za co te 75 groszy ?

Symche przymyka oczy, gładzi długą brodę i po chwili rozjaśniony powiada :

— Ja już wiem: to jest podatek rozrywkowy.

PRENUMERATA WE FRANCJI : Mies. 280 fr., kwart. 840 fr , polrocz. 1.600 fr. Prenumeratorzy zagraniczni, placacy we Francji we frankach francuskich — wplacają dodatkowo na koszty przesyłki kwote 156 fr. miesiecznie.

CENNIK OGLOSZEN. — Cena ogloszenia w dziale ogloszen wynosi — 250 fr. za 1 cm. szerokosci 1-go lamu. — Za ogloszenie powtorzone bez zmian trzykrotnie — 20 proc znizki. — Za oglosenie powtorzone co najmniej 6-ciokrotnie — 50 proc. znizki. — Ogloszenia drobne — 150 fr od wiersza.

ZA TRESC OGLOSZEN REDAKCJA NIE ODPOWIADA

Przedstawicielstwa «Słowa Polskiego»

POLNOCNA FRANCJA : Dep. Nord i Pas-de-Calais — T. Golab, 52, rue Saint-André, Lille (Nord) — **AUSTRIA :** K F. Knap, Salzburg 2, Maxglar Wohnsiedlung Werkstr 13/17 **Prenumerata : mies. 30 S., kwart. 85 S., polrocz. 150 S.** — **BELGIA : Okreg Limburgia** — H Lapczynski, 46, Ekstersstraat, Vucht-Cite, Limburg. **Okreg Liège** — K. Wlodarczyk, 22, rue des Armuriers, Liège. **Prenumerata: mies. 55 fr. belg., kwart. 165 fr. belg., polrocz. 330 fr. belg. Egz. 2,25 fr. belg.** — **Holandia :** B Galas, Schorsmolenstraat 9, Breda. **Prenumerata : mies. 3 guld., kwart. 8 guld., polrocz. 15 guld. Egz. 15 centow.** — **KANADA :** Dr. M. Sangowicz, 1273, Av. Bernard, Apt 1 Montreal, Que **Prenumerata : mies. 1,25 dol., kwart. 3,50 dol., polrocz. 6,50 dol.** — **NIEMCY :** Cz. Tarnowski, (23) Quakenbruck. Schiphorst 2. Postchekkonto Hannover 723-24. **Prenumerata : mies. 4 DM., kwart. 11 DM.** — **SZWAJCARIA :** E. Chylewska, Rudenzweg 6, Zurich 9/46. **Prenumerata : mies. 4 fr szw., kwart 11 fr. szw polrocz. 20 fr szw. Egz. 0,20 fr. szw** **SZWECJA, NORWEGIA DANIA :** B. Kurowski, Anggatan 6, Lund. **Prenumerata : mies. 5 kr , kwart. 14 kr., polrocz. 27 kr** — **W. BRYTANIA I IRLANDIA:** Dr M. Trusz, 150, Earls Court Rd., London S. W. 5 **Prenumerata : mies. 8/6, kwart. L. 1.5.6. Egz. 3 d.**

Pod tymi adresami prosimy zwracac się w sprawie prenumeraty, kolportazu i ogloszen.



PAN FIOŁEK SZUKA SZCZĘŚCIA

POMOC DLA WSZYSTKICH (z góry Św. Bernarda)

Copyright by Opera Mundi